Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Jak zagłosować? str. 5

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 8.05.2025 r. Nr 19 (3444) www.GlosZabrza24.pl

To już w tę niedzielę zabrzanie zdecydują przy urnach czy odwołać prezydent Agnieszkę Rupniewską i Radę Miasta

Czas na referendum!!!

Mamy ostatnią prostą przed zarządzonym przez śląskiego komisarza wyborczego lokalnym referendum w Zabrzu. Głosowanie w sprawie odwołania przed końcem kadencji budzącej coraz więcej kontrowersji prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej oraz całej Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników, odbędzie w całym mieście i wszystkich dzielnicach już w najbliższą niedzielę – 11 maja (w godz. 7-21). Lokale obwodowych komisji referendalnych umiejscowione są dokładnie pod tymi samymi adresami, gdzie przed rokiem wybieraliśmy władze samorządowe. Podkreślmy, że referendum to jest na wskroś państwową i demokratyczną procedurą nadzorowaną bezpośrednio przez Delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach, a w obwodowych komisjach wyborczych zasiądą tak przedstawiciele komitetu inicjatywy referendalnej, jak i obecnej władzy miejskiej. W związku z niedzielnym głosowaniem w przestrzeni publicznej coraz donośniej wybrzmiewają ważne głosy rozpoznawalnych osób nawiązujące do obecnej sytuacji miasta. Podczas uroczystej „gminnej" mszy św. w kościele św. Anny z okazji święta Konstytucji 3 Maja prezydent Rupniewska usłyszała w trakcie homilii bardzo gorzkie słowa o swych rządach. Z kolei Bogdan Kmiecik – właściciel klubu piłkarzy ręcznych i twórca jego potęgi – bardzo ostro skrytykował niedotrzymanie obietnic wyborczych przez nową prezydent i na antenie ogólnopolskiego kanału sportowego powiedział wprost o referendum, jako jedynej szansie na uratowanie istnienia Górnika (o jego ostatnich sukcesach piszemy na str. 12) w mieście Zabrze. DOKOŃCZENIE NA STR. 4

PRZEMYSŁAW JARASZ

REKLAMA

czytaj na str. 11

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719

Zabrze dostało pół miliona złotych na uciążliwą inwestycję

Gdzie powstanie spalarnia?

Czy czasem w Zabrzu nie zostanie wybudowana wielka spalarnia śmieci obsługująca całą aglomerację śląską? – takie pytanie kilkukrotnie padało podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Nasza gmina otrzymała bowiem pół miliona złotych dofinansowania od Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii na opracowanie koncepcji budowy spalarni odpadów z naszego regionu. Wiceprezydent Przemysław Juroszek zarzekał się, że zakład powstanie, ale w „jednym z miast Zagłębia". Nie potrafił jednak w zrozumiały sposób wyjaśnić, dlaczego to akurat przez naszą gminę muszą przepłynąć fundusze na te inwestycje?

– Władze Zabrza nie potrafią dokładnie wyjaśnić tej sytuacji. Jako radny absolutnie nie zgadzam się na takie przedsięwzięcie w naszym mieście, bo oznaczałoby ono nie tylko potencjalne pogorszenie jakości powietrza, ale też zwożenie do naszego miasta ogromnych ilości odpadów z innych miast. Mamy już w Zabrzu dość problemów wynikłych z niedobrze zorganizowanych procesów odbioru i przetwarzania odpadów – komentuje radny Kamil Żbikowski, który ujawnił sprawę.

Z kolei sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk stwierdził potem, że taki mechanizm finansowy jest wielokrotnie używany przez Metropolię: – *Na przykład GZM daje miastu dofinansowanie z funduszu odporności na pokrycie części składek do GZM za transport publiczny i tu jest tak samo. GZM łączy miasta i wykonuje za nie wspólne zadanie, wiec miasta powinny za to zadanie „zlecone" zapłacić. Jednakże GZM dysponuje środkami na ten cel, więc żeby więcej miast chciało wspólnie zadbać o śmieci, GZM udziela tym miastom wsparcia w takiej samej wysokości jak koszty. Na przykład Chorzów w tej formule otrzymuje pół miliona złotych, Katowice 1,4 mln zł, Tychy 600 tysięcy złotych. I w żadnym z tych miasta, a tym bardziej w Zabrzu, spalarnia nie powstanie* – przekonuje Urbańczyk. **(pej)**

eprasa.pl 4c39307435

Decyzja zapadła: firma od śmieci pozywa gminę o 45 milionów zł. odszkodowania. Inny potentat też chce iść z miastem do sądu!

Alba wzywa, Fortis czeka

Miasto Zabrze jest coraz bliżej poniesienia bardzo poważnych konsekwencji finansowych wynikających z potwierdzonych prawomocnym wyrokiem sądowym nieprawidłowości przy rozstrzyganiu gminnego przetargu na wywóz śmieci pod rządami prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Wczoraj (7 maja) firma Alba – która wykazała przed sądem sześć istotnych błędów prawnych gminy – oficjalnie wystąpiła do władz miejskich Zabrza z przedsądowym wezwaniem o zapłatę blisko 45 mln złotych odszkodowania. Jeśli w ciągu tygodnia gotówka nie wpłynie na konto firmy, takie powództwo zostanie wytoczone miastu w sądzie. Tymczasem według ustaleń własnych GŁOSu, bardzo podobny krok rozważa także firma Fortis Hub, która z powodu niedawnej decyzji zabrzańskiego samorządu ma zablokowaną możliwość realizacji wielkiej inwestycji budowlanej na własnym terenie dawnej hałdy pokopalnianej przy ul. Kukuczki w Zabrzu–Biskupicach. W ubiegłym tygodniu jej przedstawiciele zostali zaproszeni na „ugodową" rozmowę do ratusza, ale żadnych konkretnych rozwiązań im nie przedstawiono. – *Po tym spotkaniu złożyliśmy władzom miejskim na piśmie wezwanie do przedstawienia konkretnych propozycji zawarcia jakiegoś porozumienia. Jeśli do końca maja na stole nie pojawi się żadna oferta, będziemy pozywać gminę Zabrze* – zapowiada w rozmowie z GŁOSem Jan Rogatko, wiceprezes Fortis Hub.

O złożeniu pisma z wezwaniem do zapłaty przez miasto Zabrze astronomicznej kwoty odszkodowania, firma Alba poinformowała oficjalnie w swych mediach społecznościowych, udostępniając również treść tego dokumentu. *„Niniejsze wezwanie jest spowodowane szkodą powstałą w majątku WPO Alba oraz członków Konsorcjum w związku z wadliwym przeprowadzeniem przez Miasto Zabrze postępowania przetargowego nr Z32/68877 na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości położonych na terenie Miasta Zabrze. W wyniku wadliwie przeprowadzonego postępowania doszło do wybrania oferty PreZero Service Południe podlegającej wykluczeniu i niezawarcia z Konsorcjum umowy o zamówienie publiczne, mimo że oferta Konsorcjum powinna zostać uznana za jedyną ofertę spełniającą kryteria po odrzuceniu oferty PreZero. O zasadności roszczenia przesądził prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 marca 2025 r., sygn. akt XXIII Zs 5/25, w którym stwierdzono naruszenie przez Miasto Zabrze przepisów Prawa zamówień publicznych oraz bezprawność wyboru oferty PreZero jako najkorzystniejszej w postępowaniu. W ten sposób na skutek bezprawnego działania Miasta Zabrze doszło do skwantyfikowania się szkody w majątku WPO Alba"* – brzmi uzasadnienie żądania.

Druzgocący wyrok

Zamieszanie ze śmieciowym przetargiem wybuchło pod koniec marca, gdy dziennikarz naszej redakcji jako pierwszy przedstawiciel mediów na Śląsku potwierdził, iż 24 marca przed warszawską temidą zapadło bardzo niekorzystne dla gminy Zabrze rozstrzygnięcie. Sąd orzekł w prawomocnym wyroku, iż doszło do aż sześciu nieprawidłowości w przebiegu tamtego postępowania i że zwycięzca procedury – firma PreZero – w ogóle nie powinna była być dopuszczona do przetargu, a co dopiero go wygrać! Wiele wskazuje na to, że w toku procesu potwierdzono m.in., iż firma ta stosowała ceny *dumpingowe*, czyli poniżej realnych kosztów rynkowych, a nadto wykazywała w ofercie stacje odbioru odpadów, z którymi nie miała podpisanych umów, a które nie miały wręcz mocy przerobowych do obsługi ich kontraktu.

Sprawa odbiła się szerokim echem tak na sesji Rady Miasta, jak i w innych mediach. Z kolei 1 kwietnia kierownictwo Alby spotkało się w ratuszu z wiceprezydentami Przemysławem Juroszkiem oraz Rafałem Gryglem. Po rozmowach prasy prezes Alby Krzysztof Gruszczyński oświadczył prasie, że firma zadeklarowała gotowość sprawnego powrotu na zabrzański rynek usług i dała gminie dwa tygodnie na merytoryczne przeanalizowanie całej sprawy i finalną decyzję. - *Będziemy starać się by zmiana operatora odbywała się bez jakichkolwiek negatywnych skutków dla mieszkańców. Znamy miasto doskonale, potrzebujemy 2-4 tygodni, aby na nowo podstawić nasze kubły w całym Zabrzu. Dysponujemy potrzebnym sprzętem i zasobem kadrowym. Jestem też przekonany, że obecna stawka opłat 39 zł od osoby na miesiąc będzie wystarczająca by pokryć koszty naszej oferty* – przekazał prezes Gruszczyński. Dodatkowo podparł swą argumentację opiniami prawnymi dwóch wybitnych profesorów prawa, którzy wskazali na to, że umowa zawarta przez gminę z PreZero jest z mocy prawa nieważna. Finalnie jednak władze miejskie odprawiły Albę z niczym i stwierdziły, że mimo niekorzystnego wyroku sądowego, nie usuną z zabrzańskiego kontraktu firmy PreZero. Jak argumentował sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk, miasto ma swoje prawne ekspertyzy, a tak w ogóle to czeka na pisemne uzasadnienie wyroku warszawskiego sądu.

Kosztowna hałda...

Tymczasem do bardzo podobnego i kosztownego dla miasta ruchu przymierza się firma Fortis Hub – jeden z polskich potentatów na rynku budowy nieruchomości przemysłowych. Nie może ona zrealizować swej inwestycji (mówiło się o wielkich halach magazynowych) na terenie pokopalnianej hałdy w Biskupicach, bo nowe władze miejskie – pod naciskiem protestu społecznego okolicznych mieszkańców – w trybie niemal pilnym uchwaliły w lutym plan zagospodarowania przestrzennego stricte dla tej hałdy. W dokumencie tym wyłączono dokładnie ten konkretny obszar z możliwości prowadzenia takiej inwestycji.

Jak przekazał nam wiceprezes Fortis Hub Jan Rogatko, od tamtego czasu władze gminne nie podejmowały żadnych rozmów z inwestorem. Zmieniło się to dopiero w ubiegłym tygodniu, gdy nieoczekiwanie szefostwo Fortisa zostało zaproszone na spotkanie z sekretarzem miasta Łukaszem Urbańczykiem oraz naczelniczką wydziału obrotu mieniem Magdaleną Korzeniowską. Nikt nie wyjaśnił dlaczego dopiero akurat w tej chwili władze gminne postanowiły podjąć rozmowę, a więc na tydzień przed referendum... Czy to tylko dmuchanie na zimne, by ktoś w szczycie kampanii referendalnej nie „odpalił" władzy kolejnej zapowiedzi sądowej wobec miasta czy może naprawdę postanowiono znaleźć wyjście z impasu? - *Przebieg rozmowy faktycznie był nieco zaskakujący. Bo z jednej strony pan Urbańczyk grzecznie nas zapytał czy nie bylibyśmy zainteresowani zamianą gruntów, ale z drugiej nie potrafił wskazać żadnej konkretnej lokalizacji na taką zamianę. Zastrzegł też, że miasta nie stać na odkupienie naszego gruntu. Taką bowiem możliwość uznaliśmy za możliwą, skoro życzeniem miasta wyrażonym w przegłosowanej uchwale jest stworzenie na miejscu hałdy terenów sportowych i rekreacyjnych* – mówi prezes Rogatko.

Z tego względu kierownictwo Fortis Hub jako pokłosie spotkania w ratuszu wystosowało do prezydent Rupniewskiej pismo potwierdzające gotowość podjęcia konkretnych rozmów i działań, ale dając do zrozumienia, że nie zamierza czekać w nieskończoność. Jeśli na stole negocjacji nie pojawi się konkretna oferta do końca maja, firma rusza z batalią sądową. Na pierwszy ogień w sądzie administracyjnym, aby doprowadzić do uchylenia uchwały Rady Miasta blokującej de facto inwestycję na prywatnym terenie.

Przypomnijmy, iż mieszkańcy Biskupic protestowali przeciwko budowie hal magazynowych w sąsiedztwie osiedla domków jednorodzinnych już od 2022 roku uczestnicząc w licznych spotkaniach na ten temat, konsultacjach, a nawet posiedzeniach komisji rewizyjnej Rady Miasta. Gdy budowali bowiem przed ponad dekadą swe osiedle, w gminnych dokumentach planowania przestrzennego – a dokładnie w studium uwarunkowań obowiązującym od 2011 roku – ta część dzielnicy była oznaczona jako teren zielony i rekreacyjny, pod zabudowę mieszkaniową. Jednakże w ostatnich latach owa pogórnicza hałda została przez jej właściciela (nadzorowana bezpośrednio przez rząd Spółka Restrukturyzacji Kopalń) sprzedana prywatnej spółce ogólnopolskiej, a ta z kolei nawiązała kontakt z developerem o nazwie 7R, który zgłaszał chęć wybudowania w tym miejscu centrum logistycznego z halami wysokimi na kilkanaście metrów. Ludzie byli przerażeni nie tylko bliskim sąsiedztwem takiego molocha i kursowaniem tirów w tę i we w tę każdego dnia, ale także obawiali ponownego zapłonu hałdy, gdy inwestor zacznie przy niej grzebać.

Zmienność nowej władzy

O trwającym konflikcie pisaliśmy wielokrotnie, uczestniczyliśmy też w większości spotkań publicznych na ten temat. Poprzednia władza samorządowa wyraźnie nie miała złotej recepty na rozwiązanie patowej sytuacji. Miasto nie chciało zarzynać inwestycji, która dawałaby dochód wszystkim mieszkańcom, a sam inwestor – zdając sobie z tego sprawę – bynajmniej nie wykazywał żadnej elastyczności i chęci do prowadzenia otwartego dialogu z lokalną społecznością. Ba, przedstawiciele firmy byli wręcz aroganccy podczas np. posiedzeń komisji rewizyjnej Rady Miasta.

Wszystko zmieniło się po wyborach samorządowych 2024 roku (choć nie od razu) oraz zmianach właścicielskich w firmie, która już pod szyldem Fortis Hub zaczęła deklarować chęć wypracowania jakiegoś kompromisu. Choć należy odnotować, że jeszcze podczas czerwcowego spotkania sekretarza miasta Urbańczyka z mieszkańcami, ten nie tylko kontynuował strategię poprzedników, to wręcz ostrzegał publicznie licznie zgromadzonych biskupiczan, że jeśli nie dogadają się z inwestorem, to ten i tak zrobi co chce. To zbulwersowało zebranych jeszcze bardziej, gdyż w poprzedniej kadencji samorządu będąca w opozycji Agnieszka Rupniewska i radni klubu Koalicji Obywatelskiej deklarowali wsparcie dla mieszkańców i pomoc w zablokowaniu inwestycji. Dużym echem odbił się wówczas nasz artykuł na ten temat. Niedługo potem nagle nastąpiła radykalna zmiana kursu samorządu w tej sprawie, o czym dziś władza niechętnie pamięta i w ogóle nie wspomina publicznie. W błyskawicznym wręcz tempie przeprowadzono ślimaczący się od długich lat proces uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego w sposób wykluczający wszelką wielką inwestycję logistyczną czy przemysłową na hałdzie. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 4c39307435

Sekretarz miasta pozorując oficjalne polecenie, próbował stworzyć nieformalny system pozyskiwania kluczowych danych w trakcie referendum

Urbańczyk sms-uje do komisji

Komitet inicjatywy referendalnej Reset złożył wczoraj (7 maja) oficjalne zawiadomienie do Komisarza Wyborczego w Katowicach o możliwości naruszenia przepisów wyborczych i referendalnych przez Łukasza Urbańczyka (na zdjęciu) – sekretarza miasta Zabrze i jednocześnie wiceprzewodniczącego miejskiej komisji referendalnej (to ciało czuwające nad prawidłowością przebiegu niedzielnego głosowania i zliczania głosów). Jak ujawnili społecznicy inicjujący odwołanie prezydent Agnieszki Rupniewskiej (na zdjęciu), Urbańczyk wysłał do członków obwodowych komisji wyborczych wiadomość z poleceniem informowania go w dniu głosowania – poprzez prywatny kanał komunikacyjny WhatsUpp – o frekwencji w poszczególnych lokalach o określonych, narzuconych przez niego indywidualnie godzinach. Oczekiwanie to podpisał nie tylko swym nazwiskiem, ale także obydwiema sprawowanymi funkcjami. Podał nawet wzór treści komunikatu jaki ma być do niego przesyłany, co w całości sprawia wrażenie, jakby realizowano jakieś formalne wytyczne prawne. Tymczasem szefostwo Resetu uważa takie działanie wręcz za bezprawne i naruszające przepisy referendalne. W związku z tym w złożonym piśmie formalnie zawnioskowano do Komisarza Wyborczego o odwołanie Urbańczyka z prac w miejskiej komisji wyborczej. Reset zawiadomił o tej sprawie także prokuraturę.

URBANCZYK FACEBOOK

Chodzi dokładnie o to, że w przeciwieństwie do klasycznych wyborów, informacja o frekwencji w referendum jest tajna do momentu zamknięcia lokali z urnami do głosowania. A wynika to z faktu, iż to właśnie od poziomu frekwencji zależeć będzie czy wyniki uznane zostaną za wiążące i zdecydują o ewentualnym pozbawieniu Rupniewskiej funkcji prezydenta, a radnych ich mandatu. Inna sprawa, że zupełnie nie wiadomo, po co przedstawicielowi odwoływanej władzy te informacje i do czego miałyby posłużyć.

Reset ujawnia

O sprawie jako pierwszy poinformował właśnie Reset. Bo choć Urbańczyk wysłał to polecenie prawdopodobnie wyłącznie do członków komisji, którzy zasiadają w nich z namaszczenia władzy miejskiej, to społecznicy dotarli do oryginału tej wiadomości. *„Z pełnym przekonaniem informujemy o poważnym naruszeniu prawa przez Sekretarza Miasta, pana Urbańczyka. Według otrzymanych informacji, pan Urbańczyk próbuje wyłudzić dane dotyczące frekwencji w trwającym referendum, co jest działaniem niezgodnym z obowiązującym prawem. Przypominamy – informacje o frekwencji mogą być podawane dopiero po zamknięciu lokali, czyli po godzinie 21. To nie są wybory, lecz referendum, a próby wcześniejszego uzyskania tych danych mogą prowadzić do poważnych konsekwencji prawnych. Apelujemy do wszystkich: nie udostępniajcie żadnych danych o frekwencji przed czasem! Stańmy wspólnie w obronie uczciwości i przejrzystości tego procesu. Prawo obowiązuje każdego – również urzędników!”* – czytamy na profilu Zabrze Referendum Odwoławcze, gdzie załączono również skan wiadomości wysłanej przez Urbańczyka. Podanie dalej przez naszą redakcję tej informacji na naszym profilu społecznościowym wywołało ogromne poruszenie wśród mieszkańców i falę komentarzy.

Obrona przez atak

Co ciekawe, sam Urbańczyk nie zaprzeczył treści rozsyłanej wiadomości i uznał, że najlepszą obroną będzie atak. Zaczął publicznie oskarżać naszą redakcję, iż ujawniając ten temat i treść jego poleceń, dopuściliśmy się przestępstwa ujawnienia treści… prywatnej korespondencji. *„Wygląda to na naruszenie prywatnej korespondencji. Proponuję nie dołączać do osób dokonujących tegoż przestępstwa „kto nieuprawniony zyskuje dostęp do informacji, które nie są dla niego przeznaczone, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. (…) Ponadto warto zauważyć, że przepisy wskazują na zakaz publikacji danych o frekwencji ze względu na ciszę wyborczą, a nie na zakaz ich zbierania czy przetwarzania podczas referendum”* – napisał Urbańczyk pod naszym postem na Facebooku. Dodał też, że wiadomość była kierowana do jednego prywatnego odbiorcy. *„A we własnych wiadomościach mam prawo podpisywać się tak, jak uznam za stosowne i mam prawo je dowolnie formułować”* – zakończył.

Taka narracja zdaje się jeszcze bardziej pogrążać wiceprzewodniczącego miejskiej komisji wyborczej. Bo czy jako prywatna osoba może on żądać od członków państwowych gremiów wyborczych informacji z przebiegu głosowania i pozyskanych przez nich urzędowo danych o frekwencji? W dodatku robiąc to prywatnym kanałem na komunikatorze internetowym?

Ujawniona przez Reset sprawa wywołała falę komentarzy, nieraz bardzo merytorycznych. *„Odnosząc się do prośby o regularne przesyłanie danych o frekwencji za pomocą komunikatora WhatsApp, warto zauważyć, że w obowiązujących przepisach prawa wyborczego nie ma bezpośredniego nakazu stosowania takiej formy komunikacji. A zatem członkowie OKW nie muszą tego robić w zaproponowanej niesformalizowanej przepisami prawa formie”* – skomentował sytuację radny Borys Borówka, lider zabrzańskiego PiS.

„Jeśli pan Urbańczyk kontaktował się z członkami obwodowych komisji referendalnych „prywatnie”, to znaczy, że próbował pozyskać kluczowe informacje o frekwencji jako osoba prywatna? A jednocześnie podpisał się jako sekretarz miasta? To jak w końcu – prywatnie czy służbowo? Bo jeśli prywatnie, to mamy do czynienia z próbą wyłudzenia danych przez osobę fizyczną. A jeśli służbowo, to wykorzystywanie stanowiska dla wpływu na proces referendalny. Co więcej – rodzi się pytanie czy numer, z którego wysyłano te wiadomości, to numer służbowy czy prywatny? Demokracja nie może być farsą!” – napisano z kolei z oficjalnego profilu stowarzyszenia Skutecznych dla Zabrza.

Sprawę bardzo szczegółowo przeanalizował pod kątem prawnym także były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski, który jest z wykształcenia adwokatem i prawnikiem. *„W tym krótkim tekście pana Urbańczyka dostrzegam kilka bardzo niepokojących sygnałów. Po pierwsze, członek obwodowej komisji wyborczej ma działać w interesie społecznym, a nie partyjnym. Jego niezależność od podmiotu, który go zgłosił, jest fundamentem uczciwości procesu wyborczego. Po drugie, próby nielegalnego pozyskiwania danych z obwodowych komisji wyborczych są niedopuszczalne. W przypadku referendum, komisje te nie powinny przetwarzać danych wykraczających poza zakres przewidziany przepisami prawa. Po trzecie, nakładanie na obwodowe komisje wyborcze obowiązków, których nie mają, jest niezgodne z ich kompetencjami. Komisje te działają w oparciu o jasno określone zadania i procedury. Po czwarte, powoływanie się na wpływy i sugerowanie działania w imieniu Prezydenta czy Rady Miasta, podczas gdy występuje się prywatnie, jest manipulacją i wprowadza w błąd członków komisji. Po piąte, jeśli takie sugestie są przekazywane człon kom komisji wyborczej, to rodzi pytanie: jakie inne naciski mogą być na nich wywierane?”* – pyta dość zasadnie Lewandowski. **(kiro)**

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl 4c39307435

Czas na referendum!!!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, że pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum podpisało się blisko 15 tysięcy zabrzan (choć wymagane było 12 tysięcy podpisów) i ideę tę poparły liczne grupy społeczne, lokalne stowarzyszenia, jak i opozycyjne środowiska polityczne ponad podziałami. Ludzi oburzają niekończące się podwyżki lokalne (woda, śmieci, ciepło, czynsze, żłobek, podatki), ograniczenie aktywności kulturalnej, rezygnacja z polityki inwestycyjnej poprzedników i niszczenie wizerunku Zabrza poprzez kreowanie narracji o rzekomo upadającym i bankrutującym mieście.

Kryzys po miesiącu

Do czasu objęcia przez Rupniewską władzy 7 maja 2024 roku, gmina rozwijała się bardzo stabilnie (stworzono strefę ekonomiczną, ściągnięto wiele prężnie działających firm, budowano nowe drogi i uliczki, remontowano mosty, postawiono dwa centra przesiadkowe, nowy stadion piłkarski – Arena Zabrze, przeprowadzono gruntowne termomodernizację dziesiątek szkół i przedszkoli). Tymczasem już po kilku tygodniach Rupniewska zaczęła forsować narrację o upadającym i bankrutującym mieście i z tego powodu zaciągnęła rekordową pożyczkę rządową w kwocie 350 mln zł! To połowa sumy zobowiązań pozostawionych przez jej poprzedników po 18 latach rządów i licznych inwestycjach. Co więcej, jak ujawniliśmy ostatnio w oparciu o odpowiedź uzyskaną od skarbnik gminy Joannę Ilnicką – wbrew wcześniejszym zapewnieniom – gmina nie spłaciła starych i droższych długów tą nową i tańszą pożyczką. A mogłaby to teoretycznie zrobić, bo z kwoty wsparcia rządowego pozostało na koncie bankowym gminy 117 mln zł.

Niestety, z góry założono, iż pieniądze te czekają na tzw. zbilansowanie tegorocznego budżetu gminy, co oznacza ni mniej ni więcej, jak po prostu zasypanie nowej dziury budżetowej. Pod rządami obecnej ekipy miasto bowiem zbyt mało zarabia na siebie. Według wyliczeń służb miejskich, zadłużenie gminy na koniec roku wynosić będzie ponad 1,1 miliarda złotych co odpowiada równowartości całego rocznego budżetu miasta. Nigdy w najnowszej historii miasta nie było aż tak źle. A obciążenia finansowe mogą jeszcze radykalniej wzrosnąć, bo sąd potwierdził w prawomocnym wyroku, że prezydent Rupniewska i jej służby dopuściły się sześciu nieprawidłowości przy rozstrzyganiu gminnego przetargu na wywóz śmieci. Chodzi m.in. o zaakceptowanie ceny dumpingowej oraz brak umów z odbiorcami zwożonych śmieci. Niestety, mimo tego prawomocnego wyroku, gmina kontynuuje nieprawidłowo zawartą umowę i nie dopuściła do świadczenia usług innego podmiotu (firma Alba), którego oferta była prawidłowa i kompletna. W związku z tym ten właśnie występuje do sądu z pozwem o odszkodowanie od miasta szacowane na około 40 milionów złotych!

Kluczowa będzie frekwencja

Termin referendum 11 maja został wyznaczony przez oficjalny organ, czyli Komisarza Wyborczego w Katowicach po wcześniejszym dopełnieniu wszelkich procedur w Krajowym Biurze Wyborczym. Wszyscy zaangażowani w tę sprawę apelują o udział w głosowaniu, także zwolenników władzy. – *Przez ostatnie miesiące udowodniliśmy, że razem potrafimy wiele – zebraliśmy podpisy, doprowadziliśmy do referendum. Teraz najważniejsze jest jedno: frekwencja! To od nas zależy, czy ten wysiłek przyniesie efekt. Jeśli zostaniemy w domach, obecna władza odetchnie z ulgą. Jeśli pójdziemy do urn, pokażemy, że to my decydujemy o przyszłości Zabrza! Dlatego 11 maja każdy głos się liczy! Nie wystarczy chcieć zmian – trzeba o nie zawalczyć* – podkreśla Katarzyna Iwańska, jedna z liderek społecznej grupy inicjatywnej Reset.

Faktycznie, dla ważności referendum lokalnego kluczowa i rozstrzygająca jest frekwencja (musi zagłosować co najmniej 60 procent spośród liczby głosujących w ostatnich wyborach samorządowych). Aby zabrzańskie referendum było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 25,9 tysiąca wyborców w sprawie odwołania prezydent oraz 29,6 tysiąca w sprawie zakończenia kadencji Rady Miasta.

Krytyka z ambony...

Tymczasem bardzo dużym echem w mieście odbiło się kazanie wygłoszone przez cenionego i szanowanego przez wiernych ks. Tomasza Raka podczas gminnych obchodów święta Konstytucji 3 Maja. Chodzi dokładnie o uroczystą mszę św. sprawowaną od wielu już lat w kościele św. Anny. Mówiąc o doniosłości historycznego wydarzenia z 1791 roku i sporach tamtego okresu, kaznodzieja nawiązał też do zabrzańskiej rzeczywistości. Padło m.in. wiele gorzkich słów o toczących się w mediach – przede wszystkim społecznościowych – kłótniach, w których nie widać bynajmniej chrześcijańskiej miłości bliźniego. – *I gdy obecnie rządzący miastem nie mają nic dobrego do powiedzenia o swoich poprzednikach, a także gdy poprzedni rządzący nie dostrzegają niczego dobrego w działaniach obecnie rządzących – to jest po prostu po ludzku nieuczciwe. Nie sposób też nie wspomnieć o tym, co wydarzy się w naszym mieście w przyszłą niedzielę, o referendum. Gdy rozmawiam ze zwykłymi zabrzanami, którzy się przyglądają temu co się dzieje w mieście, to słyszę często pytanie: „Czy oni czasem nie zapomnieli o nas, o mieszkańcach?" Trzeba ze sobą rozmawiać, potrzebujemy otwartości na drugiego człowieka* – podkreślał kapłan.

Te słowa szczególnie mocno brzmiały ze względu na obecność w pierwszym rzędzie kościelnych ławek: prezydent Agnieszki Rupniewskiej, jej zastępców Rafała Grygiela i Tomasza Olichwera, a także wiceprzewodniczącej Rady Miasta Urszuli Potyki. Na mszy świętej było też wielu innych radnych, a w siódmym rzędzie siedzieli też m.in. była prezydent Małgorzata Mańka-Szulik i były wiceprezydent Krzysztof Lewandowski.

Odwołanie jedyną nadzieją dla klubu

Kilka dni później przy okazji transmisji w sportowym kanale telewizji Polsat, bardzo ostro o prezydent Rupniewskiej wypowiedział się Bogdan Kmiecik – właściciel i główny sponsor szczypiornistów Górnika Zabrze, wspierając jednoznacznie ideę referendum. To o tyle znamienne, że nigdy w swej karierze nie angażował się on politycznie ani tak otwarcie nie krytykował władz miejskich, choć każdy widział, że oczkiem w głowie samorządu od lat jest piłkarska drużyna Górnika, a nie „ręcznych". – *Pani prezydent obiecała przed wyborami, że będzie wybudowana nowa hala sportowa. Nawet spoty wyborcze kręciła przed (starą) halą. Oczywiście po wyborach się zapomniało, albo zostało to inaczej zinterpretowane. W każdym razie nowa hala nie powstanie i definitywnie się o tym dowiedziałem po wyborach. Nie ma już nadziei na to, by klub w tym mieście mógł się dalej rozwijać bo obiekt nie ma niezbędnej homologacji do gry w europejskich pucharach* – podkreślał prezes Kmiecik.

Został zapytany na antenie jak miasto Zabrze pomaga klubowi? – *Zaledwie 10 dni na 365 w roku stanowi wsparcie finansowe gminy, jakieś 3 procent naszego budżetu. Jeśli więc nadzieja pryska, to bez sensu jest dalsza praca w tym miejscu* – mówił rozżalony Kmiecik przyznając, iż bardzo poważnie rozważa przeniesienie klubu do innego miasta, gdzie z radością będzie przyjmowana i wspierana drużyna na europejskim poziomie. Na końcu zaś wywiadu telewizyjnego powiedział z całą mocą: – *My mamy niebawem referendum w Zabrzu. Jeśli władza by się zmieniła i otworzyłoby się jakieś światełko w tunelu na pozytywne zmiany i realne deklaracje, a nie obiecanki, to może bym się jeszcze zastanowił nad pozostaniem w Zabrzu. Ale to już tak naprawdę zależy od ludzi* – podsumował właściciel szczypiornistów Górnika.

Z kolei niedługo potem dziennikarz Dziennika Zachodniego dopytywał Kmiecika czy naprawdę od wyników referendum uzależnia ewentualną zmianę swej decyzji? – *Zobaczymy co będzie, ale po odwołaniu Agnieszki Rupniewskiej na pewno usiadłbym znów do rozmów. Naprawdę nie mam już siły, by słuchać kolejnych nieprawdziwych zapowiedzi. Na dziś najmocniej biorę pod uwagę wyprowadzkę klubu z Zabrza* – oświadczył kategorycznie, po czym dodał: – *Z tymi władzami miasta bałbym się robić jakiekolwiek interesy…*

Dymisja z automatu i nowe wybory

A co się wydarzy zaraz po ewentualnym wiążącym i negatywnym dla Rupniewskiej czy Rady Miasta referendum? Jak usłyszeliśmy w Krajowym Biurze Wyborczym w Katowicach, w praktyce oznacza to zaprzestanie pełnienia tych funkcji z mocy prawa. Staje się to natychmiast po opublikowaniu wyników referendum w dzienniku urzędowym województwa śląskiego. Wyniki być może poznamy jeszcze w nocy po samym głosowaniu bo liczenie głosów nie powinno być skomplikowane. Dzieje się to wszystko niejako z automatu, z mocy prawa. Analogicznie natychmiast po ogłoszeniu wyników przestaje funkcjonować cała Rada Miasta, a wszyscy radni tracą swoje mandaty. Zostaną wówczas ogłoszone przedterminowe wybory samorządowe, które odbędą się w ciągu 90 dni. Do tego czasu miastem będzie rządzić komisarz ustanowiony osobiście przez premiera rządu. Jest oczywiście możliwe, iż wskazany zostanie ktoś wywodzący się z Zabrza. Nieoficjalnie mówi się o radcy prawnym i radnym wojewódzkim – Adamie Koczyku, który jest od wielu lat prawnikiem jednego z krajowych liderów KO, europosła Borysa Budki… **(pej)**

PODZIĘKOWANIE

Podziękowania dla Oddziału Urologicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Zabrzu,
pod kierunkiem
Prof.nadzw.dr hab.n.med. Piotra Bryniarskiego
oraz
całego personelu medycznego
i zespołu chirurgicznego
składa
wdzięczny pacjent

eprasa.pl 4c39307435

Lokale referendalne czynne będą w całym mieście w godz. 7-21. Otrzymamy dwie białe karty ze ściętym jednym rogiem

Głosujemy tam, gdzie zawsze

Przed mieszkańcami pierwsze w historii Zabrza referendum w sprawie odwołania przed końcem kadencji władz miejskich – prezydenta (Agnieszki Rupniewskiej) oraz Rady Miasta. To tak naprawdę dwa oddzielne głosowania, choć dokonywane przy jednej wizycie w lokalu wyborczym w najbliższą niedzielę (11 maja). Referendum organizowane będzie w 89 lokalach obwodowych komisji zlokalizowanych niemal dokładnie w tych samych budynkach i lokalizacjach, gdzie szliśmy przed rokiem w trakcie wyborów samorządowych. Swój głos za odwołaniem władzy miejskiej lub jej pozostawieniem będziemy mogli tego dnia oddać w godz. 7-21. Warto podkreślić, że istotą referendum jest to, by wszyscy mieszkańcy mogli się wypowiedzieć w głosowaniu, także ci pozytywnie oceniający działalność władz samorządowych. Wstępne wyniki tego swoistego starcia przy urnach wyborczych być może poznamy jeszcze tej samej nocy.

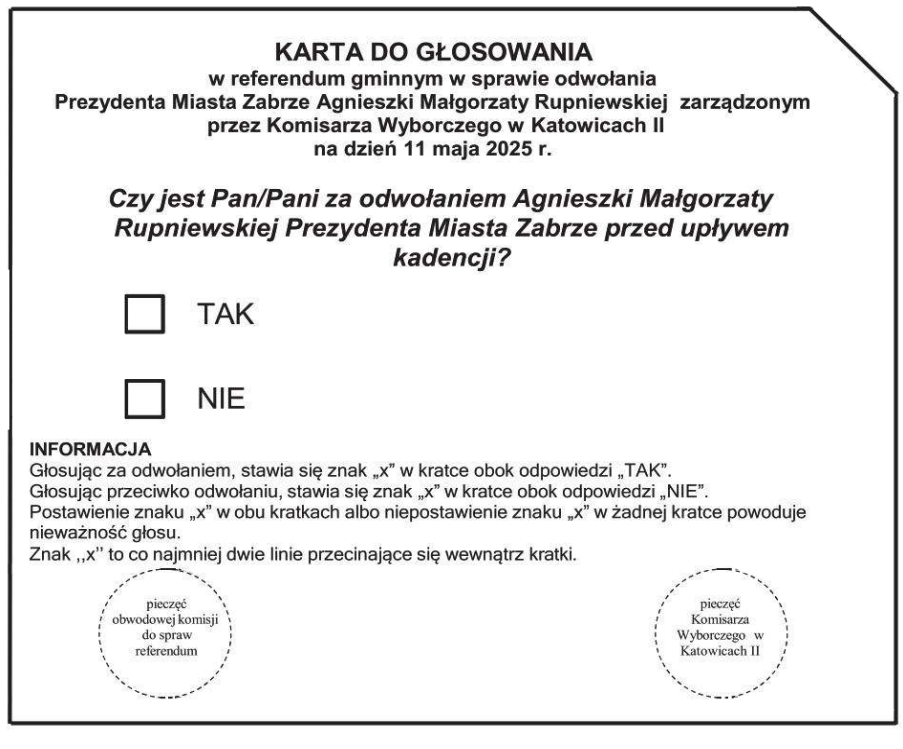
KARTA DO GŁOSOWANIA
w referendum gminnym w sprawie odwołania
Prezydenta Miasta Zabrze Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej zarządzonym
przez Komisarza Wyborczego w Katowicach II
na dzień 11 maja 2025 r.

Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej Prezydenta Miasta Zabrze przed upływem kadencji?

☐ TAK

☐ NIE

INFORMACJA
Głosując za odwołaniem, stawia się znak „x" w kratce obok odpowiedzi „TAK".
Głosując przeciwko odwołaniu, stawia się znak „x" w kratce obok odpowiedzi „NIE".
Postawienie znaku „x" w obu kratkach albo niepostawienie znaku „x" w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.
Znak ,,x'' to co najmniej dwie linie przecinające się wewnątrz kratki.

pieczęć obwodowej komisji do spraw referendum

pieczęć Komisarza Wyborczego w Katowicach II

Udając się na referendum pamiętajmy o tym, by koniecznie **zabrać ze sobą dokument potwierdzający naszą tożsamość** (ze zdjęciem) – a więc dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy. Po dotarciu do lokalu referendalnego i wylegitymowaniu się, członkowie komisji wydadzą nam dwie, białe karty do głosowanie, choć różniące się nieco od siebie.

I tak **karta do głosowania w sprawie odwołania prezydenta Rupniewskiej** będzie biała i formatu A5, ze ściętym prawym górnym rogiem. Na niej znajdziemy pytanie: *„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej Prezydenta Miasta Zabrze przed upływem kadencji?"* Aby nasz głos był ważny, stawiamy znak X w kratce obok słowa „TAK" lub „NIE".

Z kolei druga **karta przewidziana do głosowania nad odwołaniem Rady Miasta** też będzie koloru białego ze ściętym prawym, górnym rogiem, ale nieco mniejsza - formatu A4. Na niej znajdziemy zapytanie: *„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Rady Miasta Zabrze przed upływem kadencji?"* Tutaj zasada głosowania jest dokładnie taka sama. Aby nasz głos był ważny, stawiamy znak X w kratce obok słowa „TAK" lub „NIE".

Oczywiście istnieje możliwość, że na jednej karcie możemy być za odwołaniem np. prezydent miasta, a na drugiej za tym, by pozostawić Radę Miasta (lub odwrotnie). To już indywidualna decyzja każdego mieszkańca i wyborcy. Pamiętajmy jednak by w każdym jednym przypadku upewnić się czy wydane nam karty do głosowania są ostemplowane pieczątką komisji referendalnej. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości formalnych lub zauważonych nieprawidłowości, należy zwrócić się do członków komisji obwodowych. W nich zasiadać będą zarówno przedstawiciele inicjatorów referendum, jak i odwoływanej władzy miejskiej. **(pej)**

OGŁOSZENIE

Materiał Komitetu Referendalnego RESET w Zabrzu

W niedzielę 11 maja 2025 r.
IDZIEMY NA REFERENDUM
żeby uratować to miasto!
Nie możemy pozostać bierni
wobec błędów i nadużyć władz!

IDŹ
ZAGŁOSUJ
REFERENDUM
ODWOŁAWCZE W ZABRZU
11 MAJA
NIEDZIELA

GŁOSUJEMY W GODZ. 7:00-21:00 W TYCH SAMYCH LOKALACH, CO W KAŻDYCH WYBORACH.

eprasa.pl 4c39307435

Zabrze wpadło z deszczu pod rynnę

Referendum 11 maja rozstrzygnie o przyszłości miasta

Jak wie już chyba każdy pełnoletni mieszkaniec Zabrza, w niedzielę 11 maja odbędzie się pierwsze w historii zabrzańskiego samorządu referendum lokalne, w którym Zabrzanie zagłosują nad tym, czy odwołać z funkcji, czy też pozostawić na stanowisku prezydent Agnieszkę Rupniewską oraz Radę Miasta. Wbrew narracji forsowanej przez zabrzańską władzę, inicjatywa referendum jest wielkim, w dużej mierze spontanicznym zrywem wielu niezrzeszonych mieszkańców i szerokiego wachlarza grup społecznych, a także naprawdę zróżnicowanych i często zupełnie ze sobą niepowiązanych organizacji politycznych działających w mieście. Poparcie dla idei referendum i odwołania władzy wynika po prostu z przekonania o jej szkodliwości, nieszczerości i nieudolności. Większość osób i środowisk referendalnych – w tym również ja sam – była i jest krytyczna także wobec poprzedniej prezydent Zabrza. Ten protest nie jest próbą przywrócenia starego porządku, ale zwyczajnie walką o normalność i lepszą przyszłość miasta. Bo Zabrze po prostu wpadło „z deszczu pod rynnę" i tylko zmiana – tym razem naprawdę na lepsze – jest szansą na „wypogodzenie" naszej lokalnej rzeczywistości.

Nie można zgadzać się na uproszczoną do granic absurdu zero-jedynkową wizję świata, jaką próbuje forsować broniąca się rozpaczliwie przez utratą władzy nowa prezydentka oraz jej stronnicy i niepokojąco rozbudowany aparat propagandy. Wybór jest bowiem zawsze większy niż tylko pomiędzy „starym" a jednym konkretnym „nowym". Niestety często zarówno „stare", jak i „nowe" okazuje się złe. Historia Polski, szczególnie w XX wieku, pokazała to wyraźnie, na przykład w roku 1945. Chyba tylko aż tak jaskrawy przykład odpowiednio klarownie może zdemaskować fałsz zero-jedynkowej logiki i zobrazować położenie opozycjonistów, którzy nie zgadzali się ani ze starą, ani z nową władzą.

Moim idolem i wzorem do naśladowania jest od dzieciństwa Witold Pilecki, zresztą patron jednego z zabrzańskich parków, który doświadczył bycia wrogiem zarówno „starej władzy" (będąc więźniem Auschwitz i bohaterem walki z nazizmem), jak i „nowej władzy" (trafiając po wojnie do stalinowskiego więzienia, pod sąd i w ręce kata pod absurdalnym zarzutem kolaboracji z hitlerowcami, z którymi tak heroicznie walczył). Nie śmiem przyrównywać się do tego bohaterskiego przykładu, ale dostrzegam, że przewrotna i kłamliwa narracja tego typu jest stosowana przez nowe władze również dzisiaj, nawet w tak małej skali jak samorząd, do walki ze swoimi krytykami i działaczami proponującymi alternatywę.

Kiedy więc poplecznicy prezydent Rupniewskiej i działające na rzecz jej wizerunku na portalach społecznościowych konta-trolle oskarżają mnie o tajną zmowę i działania na rzecz poprzedniej prezydent Zabrza, którą bezkompromisowo krytykowałem przez ponad 10 lat, od samego początku działalności publicznej, to czuję się potraktowany skrajnie niesprawiedliwie i perfidnie. Tego typu kłamstwa niestety są dystrybuowane za pomocą setek (!) fałszywych kont na Facebooku. W czyim interesie – to wiemy. Jak taki proceder jest organizowany i finansowany – tego powinni się dowiedzieć wszyscy mieszkańcy.

Kamil Żbikowski
bezpartyjny radny miasta Zabrze, prezes stowarzyszenia Lepsze Zabrze

Mit założycielski kłamstwa, które posłużyło nowej prezydentce do próby zdyskredytowania mojej osoby, polegał na wysłaniu przeze mnie do obu kontrkandydatek przed drugą turą wyborów samorządowych w kwietniu 2024 r. projektu uproszczonego porozumienia programowego między obiema z nich a mną jako reprezentantem największej „przegranej" w wyborach opcji. Obie dostały to porozumienie w tym samym momencie, a ja liczyłem w swojej naiwności autentycznego społecznika, że obie je po prostu podpiszą. Dawna prezydent zrobiła to jeszcze tego samego dnia, a pani Rupniewska nie podpisała w ogóle. Zamiast tego obraziła się na mnie i zaczęła snuć narrację, że porozumienie było jakimś spiskiem zawiązanym między mną a poprzednią prezydent Zabrza. Jako człowiek zasad i zwolennik transparentności polityki nie wyobrażałem sobie współpracy bez zawarcia jawnego porozumienia programowego. Jednak zamiast podjąć współpracę dla dobra miasta i na jawnych dla obywateli zasadach, Agnieszka Rupniewska wolała poprowadzić politykierską i podłą grę, oferując nowym radnym z mojego komitetu koalicję, ale pod warunkiem, że mnie – lidera ich komitetu – w tej koalicji nie będzie (!). Ta gra niestety w dużej części jej się udała, co wystawia kiepskie świadectwo z lojalności i honoru dla kilku moich byłych współpracowników i radnych, którzy dostali się na swoje funkcje z komitetu wyborczego, który w nazwie miał moje nazwisko, a potem wyrzekli się tego komitetu, naszego programu i tak naprawdę wyborców. Oprócz słabości pewnych ludzi, pokazuje to także metody i nastawienie pani Rupniewskiej, które moim zdaniem są niegodne stanowiska prezydenta miasta.

Z całą mocą podkreślam: ani ja, ani mój ruch miejski Lepsze Zabrze nie jesteśmy marionetkami, poplecznikami ani współspiskowcami poprzednich władz Zabrza, jakichkolwiek partii ani w ogóle czyimikolwiek! Mamy własną wizję naprawy i rozwoju miasta, własny kompleksowy program i motywację do niezależnego działania. Jestem też w pełni przekonany, że indywidualne osoby promujące referendum oraz sam komitet referendalny również są zupełnie niezależne od dawnych struktur władzy w Zabrzu. Ba, często są to osoby, które organizowały głośne protesty przeciwko tamtej władzy. Oczywiście ugrupowania, które poprzednio rządziły Zabrzem, również opowiadają się za referendum i najwyraźniej zgadzają się z nami w ocenie nowych władz, ale to nie oznacza, że coś więcej nas politycznie łączy. Nie znaczy to też, że mamy teraz siedzieć cicho i biernie przyglądać się, co wyprawia nowa prezydent Zabrza i jej współpracownicy.

Propaganda, manipulacja i zwalczanie opozycji nieetycznymi metodami to ogromny problem komunikacji publicznej w Zabrzu, ale nie jedyny. Nowa prezydentka w ciągu roku rządów zdążyła narazić się większości grup społecznych – od seniorów (którym narzuciła opłaty za odbywanie spotkań w ośrodkach kultury) po młodzież szkolną (poprzez plany likwidacji szkół i skrywanie prawdy na temat tych planów czy manipulowanie młodzieżowymi radnymi miasta). Rupniewska podwyższyła wysokość prawie wszystkich głównych opłat lokalnych obciążających mieszkańców i przedsiębiorców, mimo iż wcześniej, jako radna opozycji, sama krytykowała każde z podobnych posunięć. Bardzo źle – przede wszystkim bez szacunku i szczerości – zostali potraktowani nauczyciele, artyści, pracownicy samorządowi, organizacje społeczne czy kluby sportowe.

Nowa prezydent najwyraźniej bardzo szybko zapomniała o swoich przedwyborczych obietnicach, a wręcz zaczęła realizować posunięcia dokładnie odwrotne do zapowiadanych. Zamknęła się na wiele miesięcy przed wyborcami i opinią publiczną. Rzesze mieszkańców poczuły się oszukane i zlekceważone. Ewidentnie przerosła ją skala wyzwań, trudności i nakładu pracy związanych z zarządzaniem miastem. Nie przeszkodziło jej to jednak w dość szybkiej wymianie kadr, szczególnie w spółkach miejskich, gdzie lukratywne stanowiska w zarządach i radach nadzorczych trafiły do bliskich jej polityków i działaczy, w większości pochodzących z innych miast. Pozbywając się prawie 20% kadry Urzędu Miejskiego, w tym wielu bardzo doświadczonych fachowców, wprowadzając przy tym atmosferę chaosu i zastraszenia, zakłóciła prawidłowe działanie administracji samorządowej.

Poważnym błędem było również nagłe przerwanie strategii rozwoju Zabrza w dziedzinach medycyny i turystyki poprzemysłowej. Oddanie Gliwicom planowanego od dekad w Zabrzu szpitala akademickiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, który mógł przypieczętować pozycję miasta jako centrum śląskiej medycyny, jest strategiczną klęską dla Zabrza, także w wymiarze demograficznym (obecność studentów i młodych medyków) i gospodarczym (funkcjonowanie branży okołomedycznej). Była to – jak wskazuje chronologia zdarzeń – horrendalna cena poniesiona przez miasto Zabrze w zamian za poparcie kandydatury Agnieszki Rupniewskiej w wyborach przez gliwickie struktury Platformy Obywatelskiej. Zamiar pozbycia się wpływu miasta na jego flagową instytucję – Muzeum Górnictwa Węglowego – wzbudził kolejną falę oburzenia mieszkańców.

Nie ma tutaj miejsca na pełne przedstawienie zarzutów wobec nowej prezydent Zabrza. Jednakże chciałbym podkreślić, że referendum 11 maja w Zabrzu jest niepowtarzalną i być może ostatnią na wiele lat szansą Zabrzan na normalność lokalnej polityki, na wdrożenie brakującej obecnie wizji rozwoju gospodarczego i społecznego, na nieobarczone ciężarem zobowiązań polityczno-towarzyskich doskonalące się instytucje, na szczerość i rzetelność dialogu społecznego oraz na odbudowę dumy z naszej małej ojczyzny. Tego bardzo dziś w Zabrzu brakuje i o to właśnie walczą zwolennicy referendum. Ostateczna bitwa w tej walce o przyszłość Zabrza odbędzie się w niedzielę 11 maja przy urnach referendalnych.

Tylko zmiana jest szansą na wypogodzenie

eprasa.pl 4c39307435

Gminne wodociągi dementując informację o wzroście taryfy udowodniły, że… właśnie wprowadzają przeróżne podwyżki

Lanie wody

Po skokowej podwyżce cen wody wprowadzonej w życie zabrzanom dokładnie 21 maja ubiegłego roku, a więc już po objęciu rządów przez nową prezydent Agnieszkę Rupniewską, gminne Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji za chwilę zafunduje mieszkańcom kolejny wzrost cen. I choć jest on nieznaczny, to jednak dodany do wcześniejszych podwyżek cen ciepła (gminna spółka ZPEC), opłat za śmieci, a także wzrostu podatków lokalnych, w tym od nieruchomości czy za dzierżawienie garaży, nie jest bez znaczenia. Najbardziej zdumiewające jest to, iż ZPWiK obwieściło pod koniec kwietnia w swych mediach społecznościowych, że… dementuje informację o wzroście taryfy.

Niestety, swoiste zakłamywanie rzeczywistości, manipulowanie informacjami i klasycznymi półprawdami staje się powoli znakiem rozpoznawczym obecnej władzy samorządowej. Tak było m.in. gdy informowano, iż opracowano audyty po poprzedniej władzy, choć ani jeden taki fachowy dokument sporządzony przez niezależnych zewnętrznych specjalistów nie powstał. Była też narracja o bankrutującym mieście i włącznie z przyłączeniem go do sąsiednich gmin (publikacja Gazety Wyborczej w oparciu o alarmistyczne diagnozy Rupniewskiej). Szczytem manipulacji statystykami było poinformowanie na sesji przez sekretarza miasta Łukasza Urbańczyka, iż w czasie całej poprzedniej kadencji samorządu wyremontowano tylko jedną drogę gminną. Pominięto przy tym obszerne informacje o licznych modernizacjach, przebudowach, naprawach, a nawet o budowie zupełnie nowych dróg osiedlowych, a także przedłużenia alei Korfantego. Nieprawdziwe okazały się także opowieści, jakoby gigantyczną pożyczką rządową 350 mln zł zaciągnięto w celu spłacenia starych i droższych długów gminy. Jak ustaliliśmy podczas komisji rewizyjnej Rady Miasta, żadnej takiej restrukturyzacji nie było.

Teraz gminna spółka wodociągowa postanowiła zdementować informacje o podwyżkach, które w rzeczywistości jednak wprowadza. Na profilu społecznościowych ZPWiK 24 kwietnia pojawił się taki oto komunikat: *„W związku z pojawiającą się w mediach społecznościowych dezinformacją i informacjami sugerującymi, jakoby ZPWiK występowało o podwyższenie obowiązującej taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy Zabrze, uprzejmie informujemy, że nic takiego nie miało miejsca. Wniosek o zatwierdzenie obecnych taryf został złożony w dniu 8 stycznia 2024 roku i zatwierdzony decyzją Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w dniu 24 kwietnia 2024 roku. Taryfy weszły w życie w dniu 21 maja 2024 roku na okres trzech lat i cały czas obowiązują.”*

Czyli klasyka – winni są poprzednicy. Dyskretnie jednak prześlizgnięto się przez kluczowy fakt, iż wzrost cen wprowadzono w życie już pod rządami prezydent Rupniewskiej. Ta, choć w debacie radiowej w trakcie kampanii wyborczej grzmiała z oburzenia nad opracowywaniem nowej taryfy, po przejęciu sterów miasta nie zrobiła nic, by owe podwyżki przynajmniej skorygować, o ile ich w ogóle nie cofnąć – skoro rzekomo były niezasadne.

Wróćmy jednak do owego „dementi” zabrzańskich wodociągów. Otóż z dalszej części komunikatów dowiadujemy się – uwaga – że: *„Zatwierdzona wówczas taryfa określa ceny taryfowe za dostarczanie wody i odbiór ścieków w trzech kolejnych okresach. W okresie od 1 do 12 miesiąca: cena dostarczenia wody: 7,89 netto/8,52 brutto zł/m3, cena odbioru ścieków: 11,89 netto/12,84 brutto zł/m3. W okresie od 13 do 24 miesiąca: cena dostarczenia wody: 7,91 netto/8,54 brutto zł/m3, cena odbioru ścieków: 12,05 netto/13,01 brutto zł/m3. W okresie od 25 do 36 miesiąca: cena dostarczenia wody: 8,02 netto/8,66 brutto zł/m3, cena odbioru ścieków: 12,28 netto/13,26 brutto zł/m3”*

A to oznacza, iż właśnie „wjeżdżają” nam podwyżki za wodę (2 grosze za metr sześć), a także za ścieki (6 groszy za metr sześć). Jednakże już za kolejny rok skala podwyżki będzie bardziej odczuwalna: za wodę wzrost o kolejne 11 groszy za metr sześcienny, zaś za ścieki 23 grosze za metr sześcienny.

Gdy w komentarzu pod tym wpisem zwróciliśmy uwagę na ewidentny absurd informacyjny i że będą przecież podwyżki, ZPWiK nam odpisało: *„Potwierdzamy. To nie jest żadną tajemnicą. Trzyletnie taryfy są opublikowane na naszej stronie internetowej i zawsze tam były.”* – napisano. Nasze kolejne zapytanie o to dlaczego nowe władze nie wystąpiły o korektę podwyżki w dół, zapadła kompletna cisza…

Tymczasem w dyskusji pod tym postem w internecie jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że również „cichaczem” ta sama spółka wprowadziła poważne podwyżki opłat za wywóz ścieków z przydomowych oczyszczalni. *„Pod telefonem gość mówi, że są nowe stawki przy zamawianiu usługi i albo brać albo wypad. To też na Mańkę-Szulik zrzucicie? Najpierw jakieś zezwolenia wydawane przez urząd miasta, żebyście zostali monopolistami na wywóz ścieków z przydomowych oczyszczalni, a teraz kolosalne podwyżki, jak nie ma konkurencyjnych firm. Żenada, wstyd oby 11 maja się ta farsa się zakończyła. Wszyscy na referendum!* – napisał mieszkaniec.

Co odpowiedziano zabrzaninowi? Ano potwierdziło się, że miał rację. *„Informujemy, że 15 kwietnia 2025 roku wprowadziliśmy nowy cennik usług, ponieważ poprzedni obowiązywał niezmiennie od 2 stycznia 2018 roku. Sytuacja w kraju i na świecie w ciągu ostatnich sześciu lat się zmieniła, tak samo ceny wszystkich usług i produktów”*.

Tak więc tej podwyżki prezydent Rupniewska też nie powstrzymała, choć to już jej pełna odpowiedzialność. Z kolei w toku innej dyskusji okazało się, że również bez rozgłosu ZPWiK wprowadziło – uwaga – opłatę abonamentową za ich liczniki. Spółka stwierdziła w odpowiedzi, że była do tego zobowiązana nowymi przepisami. **(pej)**

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 4c39307435

Brak ratownika w szpitalnej sanitarce to norma!?

Karetka, jak taksówka

Za transport sanitarny, gdy pacjent musi zostać przewieziony pomiędzy szpitalami lub jest wypisywany do domu po pobycie w szpitalu (również na szpitalnym oddziale ratunkowym) i nie może samodzielnie się poruszać, odpowiada szpital. Do tego typu transportu służą karetki oznaczone literą T, w których – według informacji zamieszczonej na rządowej stronie rzecznika praw pacjenta – osoba przewożona ma zapewnioną opiekę personelu medycznego (zwykle ratownika medycznego). Tyle teorii. Według byłego już kierowcy sanitarki w szpitalu miejskim w Zabrzu, ten musiał nią jeździć sam, co omal nie skończyło się tragicznie. Szpital twierdzi, że wszystko tam było i jest zgodne z prawem.

Wyjaśnijmy, że karetki z oznaczeniem T służą do transportu pacjentów nie wymagających intensywnej opieki medycznej lub do przewozu materiału biologicznego. Pan Andrzej został zatrudniony w placówce przy ul. Zamkowej, 23 grudnia ubiegłego roku, jako drugi kierowca, bo zmiennik pierwszego od ponad roku przebywał na zwolnieniu chorobowym. W odróżnieniu od tamtego szofera nasz bohater ukończył kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP), zdobywając potwierdzony państwowym egzaminem tytuł ratownika.

Groźne incydenty

– *Najczęściej przewoziłem krew, nawet kilka razy dziennie, ale transportowałem też pacjentów* – wspomina mężczyzna, zwolniony z pracy z początkiem kwietnia, jak twierdzi „z powodu – zdaniem pracodawcy – swoich zbyt wygórowanych wymagań". – *Ponieważ kazano mi jeździć z chorymi samemu, upominałem się u przełożonej o torbę ratunkową, lecz jej nie dostałem. W pojeździe nie było nawet środków opatrunkowych, a zamiast tego mop, wiadro i... zapas oleju silnikowego. Nie było nawet prześcieradeł jednorazowych, a na leżance stare, przepocone koce. Na usilną prośbę dostałem jedynie zeszyt, w którym po kursie z pacjentem każdorazowo dokumentowałem wykonanie dezynfekcji wnętrza karetki.*

Pan Andrzej twierdzi, że w tym krótkim czasie co najmniej dwukrotnie doszło do sytuacji, mogącej zagrażać życiu przewożonych przez niego chorych. Pierwsze zdarzenie

zaszło 27 lutego, gdy zlecono mu przewiezienie chorej z oddziału neurologii na neurochirurgię do szpitala w Bytomiu. – *Poinformowano mnie, że mam ją wieźć na siedząco, ale ostrożnie, bo ma krwiaka na mózgu!* – denerwuje się mężczyzna. – *Gdy poprosiłem, by chorej towarzyszył sanitariusz, lekarz prowadzący odparł, że to niepotrzebne, bo jest ona „w kontakcie". Tymczasem lekarz przyjmujący nas w Bytomiu ostro mnie zrugał twierdząc, że było to skrajnie nieodpowiedzialne, bo w razie potrzeby nie byłbym w stanie zareagować, nie mając bezpośredniego kontaktu z tą osobą. Notatkę odnośnie tego incydentu złożyłem na ręce przełożonej oddziału naszego SOR-u.*

Kolejny, nie mniej groźny incydent dotyczący pacjenta tego samego oddziału szpitalnego zabrzańskiej lecznicy wydarzył się 24 marca, po godzinie 15, podczas kursu do Świerklańca. Lekarz podpisany pod zleceniem na odwiezienie pacjenta z oddziału neurologii do domu wpisał jedynie transport w pozycji siedzącej. Ponieważ jednak pan Andrzej zauważył kompletny brak kontaktu z chorym i tym razem poprosił o asystę sanitariusza. Ponownie spotkał się z odmową. – *Już podczas jazdy usłyszałem z tyłu podejrzany rumor. Zatrzymałem się i gdy pobiegłem na tył wozu zobaczyłem, że pacjent, który wcześniej „uwolnił się" z fotela (do którego przypięty był pasem), uprzednio go demolując, otworzył drzwi i usiłuje wyskoczyć. Z trudem udało mi się go uspokoić i dojechać na miejsce. To zdarzenie również zgłosiłem przełożonej SOR, ale niczego to nie zmieniło.*

Zwolnienie zamiast poprawy

Trzecia, wprawdzie niegroźna dla pacjentki, lecz uciążliwa dla naszego rozmówcy sytuacja miała miejsce, gdy po przyjeździe do miejsca zamieszkania (do Sosnowca) poczuła się ona tak słabo, że nie była w stanie wejść samodzielnie po schodach i kierowca musiał ją sam wnieść na drugie piętro. O tym zdarzeniu poinformował przełożonych ustnie.

Te wszystkie skargi zakończyły się dla kierowcy zwolnieniem. – *Nie mówię o tym wszystkim z zemsty, bo nową pracę znalazłem w ciągu kwadransa. Jednak mam nadzieję, że po nagłośnieniu tej sprawy, władze szpitala baczniej przyjrzą się problemowi i postarają się naprawić nieprawidłowości, które przede wszystkim w mojej ocenie mogą naprawdę zagrażać pacjentom* – tłumaczy mężczyzna.

Prośbę o ustosunkowanie się do opisanych przez pana Andrzeja wydarzeń przesłaliśmy do szpitala miejskiego w Zabrzu. W szczególności oczekiwaliśmy wyjaśnień, dlaczego kierowcy jeżdżą sami, nawet ci bez kursu KPP (jak pracownik, który jeździ obecnie), w karetce nie ma torby ratunkowej, są za to środki czyszczące i zapas oleju silnikowego. Szpital bynajmniej nie zanegował, ale i nie ustosunkował się wprost do incydentów opisanych przez byłego kierowcę. W przesłanej nam krótkiej odpowiedzi czytamy jedynie: *O rodzaju odwozu pacjenta decyduje lekarz oddziału, zlecający transport do miejsca docelowego. Kierowca karetki zgodnie z zakresem obowiązków dba o czystość pojazdu – posiada odpowiednie środki do mycia i dezynfekcji powierzchni. W karetce znajdują się koce, które są w razie potrzeby oddawane do pralni oraz schowek, w którym jest miejsce na prześcieradła jednorazowe i ręczniki jednorazowe. Karetką szpitalną nie odwozi się pacjentów leżących, a jedynie z niewielkimi trudnościami w poruszaniu się. Pracownik, został zatrudniony na stanowisku pracy kierowca karetki i tego wymagał od niego pracodawca. Natomiast wszystkie uwagi związane z pracą i powierzonymi obowiązkami pracownik powinien zgłaszać bezpośredniemu przełożonemu, w tym wypadku pielęgniarce oddziałowej SOR, która na bieżąco rozwiązuje problemy związane z pracą podległego jej zespołu pracowników.*

W bezpośredniej rozmowie z rzecznik Szpitala Miejskiego – Jolantą Cmok usłyszeliśmy ponownie, że to lekarz zlecający przewóz szpitalną karetką transportową ocenia stan pacjenta i tylko on odpowiedzialny jest za jego bezpieczeństwo. Jeżeli lekarz stwierdzi, że stan pacjenta tego wymaga zamawia się karetkę z zewnątrz, która ma odpowiednią obsadę personelu medycznego i adekwatne wyposażenie.

Tymczasem Tomasz Winecki, właściciel prywatnej zabrzańskiej firmy transportu sanitarnego Eskulap twierdzi, że wprawdzie nie ma przepisu nakazującego, by w karetce transportowej był ratownik, jednak powinna być w niej druga osoba. I tak jest w Eskulapie. A w karetkach transportowych tej firmy są prześcieradła jednorazowe (nie tylko miejsca na nie), a przede wszystkim torby ratunkowe, wykorzystywane na trasie w razie potrzeby.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękujemy wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal oraz uczestniczyli
we Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

Śp. Jacka Okonia

Księdzu Biskupowi wraz z duchowieństwem,
Rodzinie, delegacji Muzeum Górnictwa Węglowego,
Muzeum Miejskiego, przedstawicielom IPN,
Niezależnego Zrzeszenia Studentów UŚ, NSZZ Solidarność,
Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności,
przedstawicielom środowisk twórczych,
przyjaciołom górnikom, wszystkim
współpracownikom, koleżankom i kolegom,
sąsiadom i znajomym.

Dziękujemy za wspólną modlitwę
i wyrazy współczucia

Mama i bracia z rodzinami

eprasa.pl 4c39307435

Zabrzańskie maluchy i młodzież dzięki wieloletniemu i różnorakiemu wsparciu ciągle stają na podium

Kopalnia (nie tylko) monodramów

Zabrzańskie Towarzystwo Kultury Teatralnej – podobnie jak inne duże placówki kulturalne – dotknęły ograniczenia finansowe wprowadzone przez władze Zabrza (np. Teatr Nowy zmuszony był do rezygnacji z premier, a przede wszystkim odwołania krajowego festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona)*. Towarzystwo *non profit* organizujące od lat (kiedyś pod inną nazwą) wiele imprez dla dzieci i młodzieży (choć nie tylko), ratuje swój tegoroczny lichy budżet potrzebny do kontynuacji inicjatyw programem faniMani. Dzięki zakupom w internecie w wybranych sklepach część zysków (mały procent, ale to zawsze coś) przeznaczanych jest na zarejestrowane w systemie organizacje. Kupujący nie ponosi żadnych dodatowych kosztów, a do portfela ZTKT wpadają grosze. Trzeba tylko pobrać aplikację i robić zakupy *on-line*, a młodzi aktorzy będą nadal wychodzić na scenę i promować Zabrze na licznych konkursach i imprezach, na których zgarniają laury.

ZDJĘCIA: BOROŃ FB

– *Mamy już pierwsze wpłaty* – cieszy się Katarzyna Boroń animatorka zabrzańskiego życia teatralnego, prowadząca kilka zespołów i organizatorka wielu imprez. – *To nie są duże kwoty, ale wiadomo: grosz do grosza... Chodzi też o sam fakt poparcia naszej działalności. Zabrze, jak żadne inne miasto w regionie jest znane z niezwykłej, masowej i stojącej na wysokim poziomie młodzieżowej aktywności teatralnej. Nie można porzucić tej działki! Na szczęście to działa jak niemal samonapędzająca się kula śnieżna. Sukcesy zachęcają do aktywności scenicznej kolejne roczniki, a że nie brakuje w Zabrzu instruktorów i pedagogów-pasjonatów to teatr ciągle się kręci, a nawet rozkręca. W tym roku mieliśmy prawdziwy wysyp nagród, a przed nami jeszcze całe bogate festiwalowe lato i jesień.*

Zabrzańscy młodzi aktorzy są ozdobą i najlepszymi pod względem artystycznym uczestnikami Miejskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej im. Kroczka. Grand Prix zdobył zespół Po Kropce za spektakl *Kiedyś będzie teraz*. Bogate w nagrody dla zabrzan są także kolejne odsłony (etapy i kategorie) Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, którego finałowa gala odbyła się tydzień temu w Teatrze. Lista nagrodzonych jest niezwykle długa – warto jednak zapamiętać takie nazwiska Kamila Głutkowska czy Amelia Kolenda, które nie dość, że rewelacyjnie wypadają na scenie, to w dodatku prezentują własne teksty! Doskonale oceniony został także Jakub Partuś oraz – w specyficznym turnieju „wywiedzione ze słowa" – Daria Pudło (na zdjęciu z lewej). Ona to także otrzymała aktorską nagrodę na wcześniejszych krajowych Młodzieżowych Zatargach z Teatrem w Bolesławcu za monodram *Zjawa*. Ponadto młodsi i najmłodsi z zabrzańskich szkół podstawowych rosną na aktorów. To m.in., Maja Mroczek, Natalia Gazda, Nefelia Sampaloti, Zofia Grzywacz, czy Patrycja Tkaczyk wśród najmłodszych klas szkoły podstawowej. W Zabrzu dla m.in. takich adeptów organizowana jest zresztą tzw. liga recytatorska, a specjalnie dla maluchów wieku lat 4-6 konkurs *Wierszolaki na scenę*. W tym roku odbędzie się już jego trzynasta edycja, która tradycyjnie zwieńczona zostanie improwizowanym spektaklem teatralnym z udziałem laureatów. Zgłoszenia do imprezy przyjmowane są do 12 maja w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 (Zabrze, ul. 3 Maja 12; tel. 32 271-59-11), gdzie też – a konkretnie w jej Galerii Piwnica – odbędzie się jej finał (19 maja).

Wracając zaś do sukcesów młodzieży trudno nie wspomnieć o worku nagród dla zabrzan w wiosennym konkursie w Krupskim Młynie czy Strzelcach Opolskich. Teatr Po Kropce otrzymał tam laur za najlepszą scenografię, a nagrody aktorskie uzyskały: wspomniane Kolenda i Sampaloti oraz Lena Godek i Emilia Kowalczyk. A zespół PaniKaa za spektakl *Mama, której nie ma* zdobył Grand Prix! Dziś natomiast (8 maja) zabrzanie wychodzą na scenę festiwalu w Czerwionce-Leszczynach, a zaraz potem w Piasecznie i m.in. w Chorzowie czy Poznaniu. Nagród zatem prawdopodobnie jeszcze przybędzie.

– *Szczególnym powodzeniem wśród naszej młodzieży cieszą się ostatnio monodramy i także solistyczne muzyczne prezentacje poezji* – podkreśla Boroń. – *Po sportowemu mogę powiedzieć, że w tym jesteśmy naprawdę bardzo mocni. Na samym tylko Ogólnokrajowym Konkursie Recytatorskim pokazaliśmy w tym roku rekordowo aż piętnaście monodramów! To najwięcej ze wszystkich miast biorących udział w eliminacjach. To dla młodego aktora niezwykle wymagająca i trudna scenicznie kategoria, ale pozwalająca mu także na zaprezentowanie całej gamy umiejętności. Dla nas instruktorów to także wyzwanie, ale czy to zespół czy praca z indywidualnym aktorem, wymaga od nas takiego samego zaangażowania i trudu.* **(laz)**

Wystawione w MOK Guido fotografie Piotra Tenczyka są…

Bez upiększeń

Wystawa fotografii *Spójrz na mnie* to pierwszy taki projekt artystyczny Piotra Tenczyka, człowieka zajmującego się wieloma dziedzinami kultury. Warto ją obejrzeć, bo jego zdjęcia są autentyczne, bez modyfikacji, upiększeń, z kablami i słupami zasłaniającymi perspektywę, odrapaną ścianą, bałaganem... Pozwalają spojrzeć na rzeczywistość zauważając dookoła siebie wszelkie obiekty, które sprawiają, że odbiór tego świata wydaje się zakłócony. We współczesnych narzędziach cyfrowej obróbki istnieją możliwości, które te wszystkie „nieczystości" usuną jednym kliknięciem. Ale Tenczyk tego nie robi…

MOK ZABRZE

– *Mnie takie rozproszenia fascynują o wiele bardziej niż ogół wyczyszczony ze szpecących detali* – mówi autor. – *Mnie interesuje to, czym ta rzeczywistość jest naprawdę. I dlatego fotografuję, żeby poznać i pokochać ją taką, jaka jest. Bez modyfikacji.*

Jest absolwentem teatrologii na Uniwersytecie Śląskim. Współzakładał stowarzyszenie teatralne Dom w Jaśkowicach oraz był pomysłodawcą Otwartego Forum – także w Jaśkowicach, a więc dzielnicy Orzesza, skąd pochodzi i gdzie mieszka. Współpracował z Cieszyńskim Studiem Teatralnym, czy zabrzańskim Teatrem Obecności, a także kilkoma innymi. Ale to nie tylko człowiek teatru, a teraz fotografii, ale także poeta, publicysta i reżyser. Pisze też książki. Wśród jego wielu wierszy znaleźć można też dzieło o Górniku Zabrze. Redagował tom *Teatrologia* na rozdrożach, jego teksty drukowane były zaś w takich pismach jak Śląsk, Zalew Kultury, Po-mysł, a nawet Kurier Szczeciński.

Znany jest także z filmu, szczególnie jako twórca krótkometrażowego *Żeby się wspinać*. Dokument ukazuje podróż, jaką odbywa przeciętny człowiek, podejmując się tego, co kocha i co kształtuje jego charakter na przestrzeni lat. Nie trzeba zdobywać himalajskich szczytów, by móc powiedzieć, że wspinaczka jest ważną rzeczą w życiu codziennym. Nawet, jeśli mamy świadomość, że nie jesteśmy najlepsi, trzymając się pasji, stajemy się lepszymi ludźmi. Piotr Tenczyk lubi zresztą góry dosłownie: wędruje po Beskidach, jest także zapalonym żeglarzem. Jego fotograficzna ekspozycja czynna będzie w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91a) do końca maja. Potem zaplanowano tam poplenerową prezentację prac uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego. **(jak)**

eprasa.pl 4c39307435

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

10 maja (godz. 20) – Kabaret Hrabi i jego goście (m.in. Maciej Stuhr i Artur Andrus) w programie *Potemowe piosenki* (wieczór pełen nostalgii, humoru i zmartwychwstałych senty mentów w rytmie piosenek kabaretu Potem); **11 maja (godz. 17)** – *Prometeusz* (akrobatyczne widowisko z chórem i orkiestrą oparte na micie o tytanie, który wykradł bogom ogień); **13 maja (godz. 20)** – Kaśka Sochacka *Ta druga tour;* **16 maja (godz. 18)** – Metropolitalne Święto Rodziny: Arka Noego.

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Dyplomarium* (prace dyplomowe uczniów Liceum Sztuk Plastycznych – czynna **do 17 maja**). Wśród zaprezentowanych prac są zarówno klasyczne formy, jak i nowoczesne podejścia do techniki, a także autorskie projekty związane z tematyką specjalizacji: od tradycyjnych dzieł malarskich, przez studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym.

DOM KULTURY
BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

9 maja (godz. 19) – Kabaret Paranienormalni *Ostre cięcie;* **17 maja (godz.19)** – Eleni z zespołem.

WYSTAWA: *Wieczór nad pamięcią zdarzeń* – malarstwo Jerzego Woźniaka (czynna **do 11 maja**).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Śląskie Eldorado* (reprodukcje obrazów Ernesta Wilhelma Knipple z domowego archiwum Józefa Jonika) – industrialne pejzaże z okresu rewolucji przemysłowej (czynna **do 31 maja**).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

9 maja (godz. 17) – *Korzenie Kultury: Jeden szczęścia łut, czyli Zagłębiowski Górnoślązak* – spotkanie z Andrzejem Smogórem i Adamem Mazoniem (fortepian), a w programie rozmowy, dyskusja oraz muzyka operetkowa i musicalowa.

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

8 maja (godz. 18) – *Hollywood na placu* (spektakl komediowy w gwarze śląskiej Teatru Dla Dorosłych); **12 maja (godz. 18)** – Zbigniew Stryj *Heksy z hołdy.*

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

8 maja (godz. 18.30) – Venom oraz Krisiun, Hate i Ater (metal).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

8 maja (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Balladyna;* **8-9 maja (godz. 19)** – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania* (komedia)*;* **9 maja (godz. 9 i 11.30)** – Aleksander Fredro *Zemsta;* **10-11 maja (godz. 19)** – Ray Cooney *Okno na parlament*. Komedia pomyłek i fałszywych tożsamości, w której precyzyjnie skonstruowana intryga i brawurowe tempo akcji, ani na chwilę nie pozwalają widzowi odetchnąć. Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Przeszkadza im ciągle w tym personel hotelu, zazdrosny mąż i kilka innych osób, w tym także... sam nieboszczyk; **13 maja (godz. 17)** – spotkanie z Krzysztofem Zanussim (patrz rubryka *Polecamy*); **15-16 maja (godz. 19)** – Magdalena Kostyszyn *Ch...owa Pani Domu* (komedia o kobietach, które z dystansem i humorem podchodzą do perfekcjonizmu w swoim domu i życiu).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

11 maja (godz. 12) – otwarcie sezonu imprezą *Botaniczna Scena Premier.* W programie m.in. przejście uroczystym polonezem alejami Ogrodu, stoisko Budimexu stawiającego szklarnię, wykłady o historii miasta i Ogrodu, promocja kosmetyków kwiatowych, spotkanie z dietetykiem, spacer z botanikiem, rozmowy o nasionach.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

9 maja (godz. 18) – *Gala opery, operetki i musicalu:* solistami będą studenci (dziewięciu śpiewaków) wydziału wokalno-aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach, a orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

9 maja (godz.17) – casting (przesłuchanie) do zespołu specjalizującego się w realizacji musicali (szczegóły na www.slaskascenamlodych.pl/casting); **11 maja (godz. 12)** – *Kosmo Show.* Interaktywne, edukacyjne przedstawienie z grami i konkursami, które przeniesie dzieci w świat kosmosu; **17 maja (godz. 18)** – *Śmiesznie już było* (stand up Krzysztofa Handke); **18 maja (godz. 19)** – *Bridgertonowie przy świecach* (koncert muzyki z tytułowego serialu w wykonaniu kwartetu smyczkowego).

WYSTAWA: *Spójrz na mnie* – ekspozycja fotografii Piotra Tenczyka (czytaj str. x).

ŚLĄSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY
Zabrze ul. Jordana 38

16 maja (godz. 15-23) – *Medykalia 2025:* święto studentów uczelni z licznymi koncertami i zabawami.

SPOŁECZNY DOM KULTURY–WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

10 maja (godz. 16) – otwarcie wystawy rysunków Jakuba Płączkowskiego *Mój.Śląsk.Nie. Mój.Śląsk.*

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 11
Zabrze, ul. Wolności 177
tel. 32 271-60-41

9 maja – spotkanie z Roksaną Jędzejewską-Wróbel, pisarką, scenarzystką, autorką kilkudziesięciu książek dla dzieci, powieści dla młodzieży, sztuk teatralnych, słuchowisk, tekstów podręczników, bajek terapeutycznych, twórczynią ryjówki Florki, bohaterki bestsellerowego cyklu książek i serialu animowanego.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

15 maja (godz. 16) – otwarcie wystawy *Radość jest w nas* malarstwa uczniów, rodziców oraz nauczycieli niepublicznej szkoły przysposabiającej do pracy Novum Spatium).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

8 maja (godz. 16) – *Słowa w ilustracji* (spotkanie i warsztaty z Marianną Oklejak, malarką i ilustratorką książek dla dzieci).

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

11 maja (godz. 17) – recital wokalny sopranistki Yelyzavety Tsapok z Kijowa, przy fortepianie i klawesynie Ksenia Więcek i Marek Toporowski. W programie dzieła Mozarta, Dworaka, Webera, Haendla, Haydna, Bacha i innych. Artystka ukończyła studia na czterech ukraińskich uczelniach muzycznych, od roku kształci się dodatkowo w Akademii Muzycznej w Krakowie. Od roku także występuje na scenach operowych Polski i Niemiec a także Francji.

POLECAMY

Zanussi w Zabrzu!

We wtorek (13 maja) o godz. 17 w Teatrze Nowym w Zabrzu zainaugurowany zostanie cykl spotkań *Głosy Kultury.* Pierwszym jego gościem będzie wybitny reżyser, scenarzysta i publicysta - Krzysztof Zanussi.

Studiował fizykę oraz filozofię, a potem reżyserię w Łodzi. Od 1980 roku związany był ze studiem filmowym „Tor", w którym pełnił funkcję kierownika artystycznego, a następnie dyrektora. Był również wiceprezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz przewodniczącym Rady Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Wykładał na uczelniach w Polsce, Wielkiej Brytanii, USA i Rosji. Od trzydziestu lat związany jest z Uniwersytetem Śląskim oraz realizuje spektakle teatralne i operowe na najważniejszych scenach Europy – w Mediolanie, Rzymie, Palermo, Syrakuzach, Bonn, Bremie i Bazylei. Głównie znany jest jako reżyser filmowy. Jest laureatem Złotego Lwa w Wenecji za *Rok spokojnego słońca.* **(jak)**

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Zrozumieć kabaret

Ewelina (Sztefa), Łukasz (Brajan), Olga (blondynka z kabaretów), Andrzej (przystojniak z telewizji) – ta ekipa, czyli Zdolni i Skromni, kolejny raz rusza w trasę. Będą żartować, szaleć i nie brać przy tym jeńców.

W Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu z programem *Da się zrozumieć* wystąpią 18 maja o godz. 16 i 20. Wszystko będzie nowe: skecze, piosenki, zapowiedzi... Ale po staremu znajdzie się co najmniej jeden śląski skecz o przygodach Sztefy i Brajana. I jak zwykle historie będą bliskie prawdziwemu życiu. Będzie też o nieszczęsnych czasach pełnych podziałów, kłótni i nieporozumień i że „da się zrozumieć" drugiego człowieka. Nieważne, czy jest Ślązakiem, Czechem, mechanikiem, dekarzem czy urzędnikiem. Odrobina dobrej woli i wszystko naprawdę *Da się zrozumieć.* **(jl)**

eprasa.pl 4c39307435

na ekranach
HITY TYGODNIA

9 maja (piątek), godz. 22.05 **Elizjum** *film SF* polsat

Rok 2154. Świat, wyniszczony wojnami i klęskami naturalnymi, jest podzielony na dwie kasty. Zamożni żyją na przypominającej amerykańskie przedmieścia stacji okołoziemskiej. Reszta walczy o przetrwanie na Ziemi i marzy, by także zamieszkać w rajskim Elizjum. Do buntowników próbujących dostać się na stację dołącza Max (Matt Damon), robotnik, któremu zostało zaledwie kilka dni życia. Jego heroiczna próba zmiany porządku może uratować niejedno istnienie.

10 maja (sobota), godz. 21.20 *dramat wojenny*

Czerwone maki TVP 1

Historię bitwy oglądamy oczami Jędrka – młodego chłopaka, który przeszedł przez łagrowe piekło i opuścił Rosję wraz z Armią Andersa jako jedna z tysięcy sierot. Czas niewoli zmienił go z chłopca z dobrej rodziny w kombinatora i drobnego złodziejaszka, który zrobi wszystko, aby przetrwać. Zetknięcie się z żołnierzami II Korpusu oraz budząca się miłość do sanitariuszki Poli sprawią jednak, że Jędrek przejdzie głęboką przemianę.

10 maja (sobota), godz. 22.15 TVP 2

22 Jump Street *komedia sensacyjna*

Schmidt (Jonah Hill) i Jenko (Channing Tatum) są doświadczonymi śledczymi. Udało im się rozwiązać sprawę prowadzoną w szkole średniej, tym razem trafiają do zwyczajnego amerykańskiego college'u. Mają namierzyć dilera, który rozprowadza na terenie kampusu wyjątkowo groźny narkotyk. Nowe śledztwo to nie tylko wyzwanie zawodowe. Jest także ważnym sprawdzianem ich wzajemnych relacji.

11 maja (niedziela), godz. 22.35 polsat

American Pie: Zjazd absolwentów *komedia*

Po ponad 10 latach spotykają się absolwenci szkoły East Great Falls High. Jim i Michelle mają dziecko. Oz odniósł sukces jako sprawozdawca sportowy. Kevin jest szczęśliwym mężem.

11 maja (niedziela), godz. 22.55 TVP 2

Żeby nie było śladów *historyczny*

Polska, 1983 roku. W kraju wciąż obowiązuje, mimo zawieszenia, wprowadzony przez komunistyczne władze stan wojenny, mający na celu zduszenie solidarnościowej opozycji. 12 maja Grzegorz Przemyk, syn opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, zostaje zatrzymany i ciężko pobity przez patrol milicyjny. Przemyk umiera po dwóch dniach agonii. Jedynym świadkiem śmiertelnego pobicia jest jeden z kolegów Grzegorza, Jurek Popiel, który decyduje się walczyć o sprawiedliwość.

PROMOCJA

eprasa.pl 4c39307435

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław (9 maja, godz. 20.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport, Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD oraz aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Miedź II Legnica – Górnik II Zabrze (9 maja, godz. 15).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Gwiazda Chudów – MOSiR Sparta Zabrze (10 maja, godz. 17), Unia Strzybnica Tarnowskie Góry – Gwarek Zabrze (10 maja, godz. 17).

MAJER KLASA A: Carbo Gliwice – MKS Zaborze (10 maja, godz. 17).

EUROTECH KLASA B: Piast Pawłów – Amator Rudziniec (10 maja, godz. 16 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Quo Vadis Makoszowy – Ślązak Bycina (10 maja, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Walka Zabrze – Orzeł Paczyna (11 maja, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: MKS Zabrze-Kończyce – KP Gliwice (11 maja, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Trampkarz 22 Biskupice – LKS 45 Bujaków (10 maja, godz. 17 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (10 maja, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze (10 maja, godz. 13.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Stadion Śląski Chorzów (10 maja, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

PUCHAR POLSKI 2026 Śląski Związek Piłki Nożnej – ćwierćfinał: Zagłębie II Sosnowiec – Górnik II Zabrze (13 maja, godz. 17.30).

II LIGA KOBIET. Grupa południowa: MKS Myszków – Górnik Zabrze (10 maja, godz. 17).

PIŁKA RĘCZNA

Awans do półfinału!

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Wielki wyczyn piłkarzy ręcznych Górnika! Zabrzanie wygrali po raz drugi z rzędu z Chrobrym Głogów i dzięki temu awansowali do półfinału mistrzostw Polski, a więc zakończą ten sezon przynajmniej na czwartym miejscu, choć my wierzymy w medal! O ile dwa pierwsze spotkania kończyły się raczej pewnymi zwycięstwami gospodarzy (Chrobry wygrał w Głogowie z Górnikiem różnicą pięciu trafień, tak samo Górnik zwyciężył Chrobrego w Zabrzu), to trzeci decydujący mecz – ponownie w Głogowie – miał już niezwykle zażarty przebieg, a o wszystkim przesądziła jedna zaledwie więcej zdobyta bramka. A zdobył ją – na pięć sekund przed końcem meczu – Piotr Krępa, ustalając wynik na 32:31. Prócz zabrzan do grona walczących o medale awansowali oczywiście dwaj główni faworyci – Orlen Wisła Płock i Industria Kielce (rozdzielają pomiędzy sobą tytuły mistrza kraju od siedemnastu lat!), a także Ostrovia Ostrów Wielkopolski.

A jeszcze niedawno trudno było się spodziewać, by zabrzanie byli w stanie zakończyć rozgrywki sukcesem. Drużyna bardzo słabo zaczęła bowiem sezon i przez wiele tygodni balansowała nawet na granicy awansu do play offu, lecz – jak widać – forma przyszła w najważniejszym momencie, a więc na finiszu rozgrywek. Teraz nadejdą prawdopodobnie dwie porażki (17 i 21 maja) w półfinale z Orlen Wisłą Płock, a potem już będą mecze o wszystko, a więc o brązowy medal z – to też prawie pewne – Ostrovią (bo zakładamy jej porażki z Industrią Kielce).

A potem nowy sezon, tylko czy nadal w Zabrzu? Właściciel i prezes klubu – Bogdan Kmiecik podtrzymuje decyzję o zaprzestaniu finansowania klubu lub ewentualne przeniesienie go do innego miasta. Chyba że w referendum zostaną odwołane obecne władze miasta i ich miejsca zajmą ludzie doceniający rolę, jaką klub odgrywa w życiu społecznym Zabrza, a także w jego promocji w kraju i w Europie (więcej o tym na str. 4)... **(w)**

● **CHROBRY GŁOGÓW - GÓRNIK 31:32 (17:15). Górnik:** Wyszomirski, Ligarzewski - Minocki 9, Morkovsky 7, Artemenko 4, Krępa 4, Szyszko 3, Racotea 2, Ivanović 1, Komarzewski 1, Pinda, Krawczyk, Pluczyk, Bogacz, Wąsowski. **Stan rywalizacji 1-2, awans Górnika.**

Wicemistrzynie młodsze

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI Cóż to jest za sezon dla młodych piłkarzy ręcznych z Zabrza. Po dwóch złotych medalach w kategorii juniorów (SPR Górnik) i juniorek (SPR Pogoń 1945), mamy kolejny – tym razem srebrny wśród zespołów juniorek młodszych, zdobyty podczas finałowego turnieju w Legionowie. Ponownie zespół z klubu SPR Pogoń 1945 Zabrze stanął na podium, a przesądził o tym już półfinałowy mecz z MKS MOS Śląsk Wrocław, wygrany przez zabrzanki 33:24 (bramki dla naszej drużyny zdobyły: Jagoda Tobolewska 8, Zuzanna Gozdecka 7, Amelia Worożańska 5, Martyna Sikorska 4, Nina Moroń 3, Hanna Purzyńska 3, Agata Jeruszka 1, Julia Lewandowska 1, Maja Rzepecka 1). W finale zespół trenera Adama Ogórka zmierzył się z Agrykolą Warszawa i tu już nie miał większych szans, ulegając 21:28 (Tobolewska 4, Worożańska 4, Nikola Pietrowska 3, Sikorska 3, Gozdecka 2, Rzepecka 2, Moroń 1, Purzyńska 1, Maria Rozmarynowska 1). Tytuł wicemistrzyń kraju i srebrne medale są jednak faktem – brawo! **(s)**

SPR POGOŃ 1945

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJMĘ lub sprzedam lokal użytkowy, 70 mkw., Zabrze. 508-189-943

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

REMONT łazienki. Tel. 507055024

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta @gloszabrza.pl

eprasa.pl 4c39307435

Górnik nie wygrał już sześciu spotkań z rzędu

Czekamy od marca

Górnik rozegrał już trzy mecze pod wodzą trenera Piotra Gierczaka (zastąpił 15 kwietnia zwolnionego w skandalicznych okolicznościach Jana Urbana) i ciągle jeszcze nie możemy doczekać się zwycięstwa. Inna sprawa, że nasz zespół przestał też przegrywać, przy czym trzeci z rzędu remis – tym razem na boisku mistrza kraju, Jagiellonii Białystok, to jednak sukces. Nie zmienia to jednak faktu, że po raz ostatni z triumfu zabrzan cieszyliśmy się... 15 marca, a od tego czasu mamy serię sześciu kolejnych spotkań bez zwycięstwa.

GORNIKZABRZE.PL

Czy Górnik mógł przerwać tę serię w Białymstoku? Pierwsza połowa tego nie zapowiadała, a wręcz zwiastowała klęskę. Jagiellonia w I połowie spotkania wręcz demolowała zabrzan, tworząc kilkanaście świetnych sytuacji (były m.in. dwa uderzenia piłką w poprzeczkę) i oddając w sumie dwadzieścia strzałów. Gospodarze jednak zdobyli jednak tylko jedną bramkę, na którą Górnik – o dziwo – był w stanie odpowiedzieć, bo w 34 minucie, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, celną główką popisał się Kryspin Szcześniak. Goście przetrwali pierwszą połowę i chwała im za to, a w drugiej zaprezentowali się już zupełnie inaczej. Prowadzili z gospodarzami równorzędną walkę i utrzymali do końca korzystny wynik. Ba, mogli nawet zdobyć w doliczonym czasie gry drugą bramkę, ale kontra i strzał Kamila Lukoszka (wrócił do drużyny po wielomiesięcznej kontuzji!), choć precyzyjny, nie zakończył się golem.

Górnik więc wprawdzie nie poległ, ale jego seria gier bez zwycięstwa niepokoi i niestety redukuje szanse na dobre miejsce w tabeli na koniec sezonu. Dla zatarcia złego wrażenia (nie ustaje wszak krytyka za pozbawione klasy zwolnienie trenera Jana Urbana) klub dokonuje więc transferów z myślą o nowych rozgrywkach, które wystartują jednak dopiero 19 lipca.

Po pozyskaniu defensywnego pomocnika Wiktora Nowaka (z I-ligowego Znicza Pruszków) i brazylijskiego napastnika Gabriela Barbosy (z zespołu II ligi portugalskiej), teraz podpisano kontrakt z niejakim Theodorosem Tsirigotisem. To 24-letni napastnik z Grecji, który w bieżącym sezonie – w barwach II-ligowego Iraklisu Saloniki – strzelił 21 bramek. Zawarto z nim umowę na grę na dwa najbliższe sezony. **(ws)**

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Ismaheel)
Zagłębie Lubin – Górnik	2-1 (Furukawa)
Stal Mielec – Górnik	0-0
Górnik – Widzew Łódź	0-0
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-1 (Szcześniak)
Górnik – Śląsk Wrocław	9 maja, godz. 20.30
Piast Gliwice – Górnik	17 maja, godz. 17.30
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 31. kolejce

1. Raków	65	47-19
2. Lech	63	64-29
3. Jagiellonia	56	52-39
4. Pogoń*	53	52-34
5. Legia*	50	55-39
6. Cracovia	45	52-49
7. GÓRNIK	**43**	**40-36**
8. Motor*	43	43-50
9. Korona	43	33-40
10. Katowice	42	42-42
11. Piast	39	31-34
12. Widzew*	37	34-43
13. Radomiak	37	42-47
14. Lechia	33	36-51
15. Zagłębie	33	30-47
16. Śląsk	28	36-49
17. Puszcza	27	34-57
18. Stal	26	32-50

* mecz zaległy do rozegrania

NAJLEPSI STRZELCY

25 goli – Efthymis Koulouris (Pogoń); **22 goli – Mikael Ishak** (Lech); **17 goli – Benjamin Kallman** (Cracovia); **15 goli – Jesus Imaz** (Jagiellonia); **13 goli – Samuel Mraz** (Motor).

Najbliższy rywal: ŚLĄSK WROCŁAW

Wicemistrz spadnie?

Ubiegły sezon wrocławianie zakończyli na drugim miejscu w tabeli i jesienią całkiem dobrze prezentowali się w europejskich pucharach. Równocześnie jednak zaliczyli falstart w ekstraklasie i już do końca roku nie potrafili opanować kryzysu. Runda jesienna była więc pasmem klęsk: z osiemnastu spotkań Śląsk wygrał tylko jedno, więc zakończył rok na ostatnim miejscu w tabeli, z ośmiopunktową stratą do zespołu z bezpiecznego (piętnastego) miejsca. Na nową rundę zespół oddano w ręce kolejnego trenera – Ante Simundża ze Słowenii, który uczynił ze słabego zespołu ligowego średniaka. Wiosną ekipa wicemistrza wygrywa równie często jak przegrywa (pięć triumfów, pięć porażek), ale jego sytuacja nadal jest trudna. Na trzy kolejki przed końcem do bezpiecznego miejsca ma pięć punktów straty, co powoduje, że statystycznie ma zaledwie 5 procent szans na uniknięcie degradacji. Dopóki jednak piłka w grze…

Drużynie na pewno nie służą ciągłe eksperymenty kadrowe. W tym sezonie przewinęło się przez nią już 36 graczy! Na pewno jednak dobrym pomysłem było pozyskanie z ligi szwedzkiej napastnika Assad Al-Hamlawi (z pochodzenia jest Palestyńczykiem), który wiosną zdobył już sześć bramek. Przypomnijmy, że w kadrze śląska są także dwaj byli gracze Górnika: bramkarz Tomasz Loska (zaliczył tylko dwa spotkania w Pucharze Polski) i obrońca Aleksander Paluszek (ostatnio jest tylko rezerwowym). **(s)**

Walkower w Pawłowie

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – LKS Goczałkowice Zdrój 1-0 (1-0): Tobolik (43). **Tabela**: 1. Śląsk II Wrocław 28 spotkań, 64 punkty (bramki: 65-23); 2. Miedź II Legnica 28, 55 (59-35); 3. MKS Kluczbork 28, 54 (51-21);... 9. Górnik II 28, 40 (49-37).

KLASA OKRĘGOWA MOSiR Sparta Zabrze – ŁTS Łabędy 1-3 (0-1): Szczęsny (76) – Bielec (12), Obermajer (70 i 72); **Gwarek Zabrze – LKS Zyglin 2-3 (2-0):** Plewa (8), Popela (38) – Zalek (51), Jakubowski (62), Wszelaki (69). **Tabela:** 1. Concordia Knurów 23, 52 (54-29); 2. Górnik Bobrowniki Śl. 22, 51 (72-35); 3. Łabędy 23, 50 (78-37);... 11. MOSiR Sparta 22, 28 (34-40);... 14. Gwarek 23, 15 (40-56).

MAJER KLASA A MKS Zaborze – Gwarek II Ornontowice 5-1 (2-0): Krawiec (27 i 43), Konieczny (72), Markiewka (74 i 83) – samob. (79). **Tabela:** 1. AP Team Gliwice 21, 56 (76-19); 2. Victoria Pilchowice 22, 50 (75-23); 3. Wilki Wilcza 22, 46 (61-27);... 7. Zaborze 22, 33 (47-38).

KLASA B Piast Pawłów – Walka Zabrze 0-3 (walkower, z przyczyn organizacyjnych po stronie gospodarza); Ślązak Bycina – **Grzybowicki KS Zabrze 2-1 (1-0):** Wołos (15), Głogowski (59) – Dobrzyński (50); **Start Kleszczów – Quo Vadis Makoszowy 0-1 (0-0):** Puschhaus (88). **Tabela**: 1. Walka 19, 52 (85-14); 2. Borowa Wieś II 19, 44 (66-25); 3. Bycina 19, 39 (53-38);… 5. Quo Vadis 19, 33 (45-44); 6. Grzybowice 19, 33 (63-39); … 14. Pawłów 19, 8 (21-66).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Polonia Warszawa – Górnik Zabrze 1-0 (1-0): Prijemko (15). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 26, 62 (82-38); 2. Lech Poznań 26, 51 (57-34); 3. Śląsk Wrocław 26, 50 (62-39);... 8. Górnik 26, 36 (48-41).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Górnik Zabrze – Poznańska 13 Poznań 3-2 (1-1): Albert (20), Czaja (55), Micyk (71) – Golak (32), Bentkowski (85). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 26, 64 (75-29); 2. Śląsk Wrocław 26, 61 (89-25); 3. FASE Szczecin 26, 55 (60-26);... 8. Górnik 26, 36 (60-50).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Odra Opole – Górnik Zabrze 0-4 (0-2): Odelga (7), Gwóźdź (34), Trzaskalik (50), Bajerski (68). **Tabela**: 1. Śląsk Wrocław 22, 62 (78-17); 2. Raków Częstochowa 22, 50 (64-31); 3. Rekord Bielsko-Biała 22, 47 (73-35);… 5. Górnik 22, 40 (55-31).

II LIGA KOBIET KKS Górnik Zabrze – Respekt Myślenice 2-6 (0-4): Czmok (52), Raczyńska (55) – Topa (14, 17 i 60), Stojeba (33), Misiura (36), Pająk (65). **Tabela**: 1. Unia Lublin 18, 46 (55-12); 2. Myszków i Lubartów 18, 40 (52-19);… 12. KKS Górnik 18, 3 (10-97).

eprasa.pl 4c39307435

W STRONĘ NATURY

Zabrzanie dostarczyli setki kilogramów zużytych ubrań, pościeli i ręczników, w zamian otrzymali 2,5 tys. sadzonek

Roślinki za tkaninki

Duży sukces proekologicznej akcji *Roślinki za tkaninki* zorganizowanej 2 maja przez miasto Zabrze oraz firmę PreZero Polska odpowiedzialnej wciąż za wywóz odpadów mieszkańców. Celem przedsięwzięcia było „ściągnięcie" od zabrzan jak największej ilości zużytych tekstyliów takich jak ubrania, bielizna, pościel, ręczniki czy nawet buty. Jak bowiem wiadomo, od tego roku nie powinny tego rodzaju odpady trafiać do zwykłych śmietników, lecz powinny być oddawane do punktu selektywnej zbiórki odpadów, mobilnego pszoka lub wrzucane do kontenerów na odzież używaną. W trakcie zaledwie 3-godzinnej zbiórki przeprowadzonej na parkingu przy basenie Aquarius Kopernik zebrano całe kontenery tego typu odpadów, zaś w zamian uczestnikom akcji wręczono około 2,5 tysiąca sadzonek wiosennych kwiatów.

Już w zeszłym roku podczas różnych posiedzeń komisji Rady Miasta sygnalizowano wyraźnie, iż w związku z wejściem w życie bardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących wyrzucania starych tekstyliów, miasto nie dostawi kolejnego pojemnika do i tak już przepełnionych zatok śmietnikowych. – *W wielu zatokach śmietnikowych i tak już po prostu nie ma miejsca na kolejny kubeł, dlatego będziemy się starali organizować i promować nieco inne metody ściągania tych odpadów od mieszkańców. Rozważamy jakieś zbiórki sezonowe, być może jakiś rodzaj wystawek i akcje promocyjne* – mówił wówczas Michał Góźdź, naczelnik wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi.

I teraz właśnie od słów miasto przeszło do czynów, zaś do udziału w tym ekologicznym wydarzeniu zachęcała prezydent Agnieszka Rupniewska: *„Macie tkaninki? Zbędne ubrania, nieużywane firany, zasłony, ręczniki, pościel, niepotrzebne buty? My mamy roślinki! (…) Przynieście tekstylia, które zapychają wasze szafy, oddajcie je nam, a my w zamian podarujemy wam sadzonki. Kupon – przysługuje za 1 do 2,5 kg tkanin – wymienicie na pięknego kwiatka. Maksymalna liczba kuponów dla jednej osoby to 5. Zróbcie porządek w szafach, pozbądźcie się tego, co niepotrzebne, zazieleńcie swoją okolicę i spotkajcie się z nami. 2 maja mamy szansę połączyć przyjemne z pożytecznym: porozmawiać o naszym mieście, naszych sprawach i zrobić przysługę planecie"* – napisała w swych mediach społecznościowych.

Akcja faktycznie cieszyła się dużym powodzeniem, a dzięki pięknej pogodzie przed Aquariusem ustawiła się kolejka mieszkańców z niepotrzebnymi tekstyliami. Na profilu społecznościowym Miasta Zabrze tak podsumowano ten dzień: *„Roślinki za tkaninki? Poszły jak woda! Takiej frekwencji nikt się nie spodziewał – sadzonki rozeszły się w godzinę i 15 minut! I… musieliśmy dowozić kolejne! Zebraliśmy wraz z PreZero Polska setki kilogramów niepotrzebnych tekstyliów i rozdaliśmy ponad 2,5 tysiąca sadzonek – każda z nich to znak, że razem możemy więcej. Oddaliśmy przysługę Ziemi – bo prawidłowo posegregowane odpady mają szansę na drugie życie. Ta akcja to nie tylko promocja selektywnej zbiórki. To także Wasze uśmiechy, rozmowy, serdeczność i prawdziwa społeczna energia."*

Przypomnijmy, że przed miesiącem w bliźniaczej akcji zebrano także wiele starego szkła, również wręczając w zamian za ich dostarczenie zielone sadzonki. **(pej)**

Konkurs na eko-wydarzenia

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął w poniedziałek (5 maja) nabór wniosków w konkursie *Eko–wydarzenia,* którego celem jest dofinansowanie przedsięwzięć informacyjno-edukacyjnych na terenie województwa śląskiego, a więc także w Zabrzu i Rudzie Śląskiej. Jednorazowo można uzyskać na ten cel maksymalnie do 10 tys. zł przy minimalnej kwocie organizacji danego wydarzenia na poziomie 12,5 tys. zł. Dokumentację można składać w siedzibie funduszu do 30 maja, przesyłać pocztą lub poprzez platformę elektroniczną. W sumie na ten cel zarezerwowanych zostało aż 600 tys. zł.

Jak informuje WFOŚiGW w Katowicach, celem konkursu jest podnoszenie poziomu świadomości ekologicznej, upowszechnianie wiedzy, aktywizacja społeczna, budowanie społeczeństwa obywatelskiego i kształtowanie postaw proekologicznych (w tym dzieci i młodzieży) w zakresie: problematyki transformacji energetycznej, poprawy jakości powietrza, gospodarki o obiegu zamkniętym, w tym gospodarki odpadami i ochronę wód, gospodarki wodnej; ochrony różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów; edukacji ekologicznej, innowacyjności, adaptacji do zmian klimatu oraz upowszechniania zasad dobrej praktyki rolniczej i metod oraz celów produkcji rolniczej metodami ekologicznymi.

Przedsięwzięcie skierowane jest do stowarzyszeń oraz związków stowarzyszeń, fundacji lub kół gospodyń wiejskich, których jednym z celów lub zadań statutowych jest ochrona środowiska lub edukacja ekologiczna, a które nie działają w celu osiągnięcia zysku i przeznaczają całość dochodu na cele statutowe. Co ważne, termin realizacji zgłoszonych zadań (rozumiany jako okres ponoszenia kosztów kwalifikowanych) powinien zawierać się w przedziale czasowym między 1 czerwca, a 15 października 2025 roku, przy czym data przeprowadzenia pierwszego planowanego eventu (wydarzenia) nie może być wcześniejsza niż 1 lipca. **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 4c39307435

Pożegnania nadszedł czas?

MIASTO ZABRZE

Niedzielne (11 maja) referendum to czas weryfikacji dla władz miasta. Głosowanie wyjdzie im bokiem, czy na dobre? **(s)**

Życia nie mierzy się ilością oddechów, ale ilością chwil, które zapierają dech w piersiach.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	4	13°C	1016 hPa	wiatr	12 km/h
piątek	temp.	4	13°C	1019 hPa	wiatr	10 km/h
sobota	temp.	6	13°C	1019 hPa	wiatr	15 km/h
niedziela	temp.	4	13°C	1019 hPa	wiatr	12 km/h

KARTKA Z HISTORII

Nowa prezydent Agnieszka Rupniewska z trzema zastępcami i bardzo silnym poparciem w Radzie Miasta

Wielka zmiana

Nowa prezydent Zabrza – Agnieszka Rupniewska złożyła ślubowanie i oficjalnie przejęła rządy w mieście podczas uroczystej sesji Rady Miasta, zorganizowanej we wtorek (7 maja) w ratuszu. Tego samego dnia powołała na swoich zastępców: Tomasza Oliciwera (szef zabrzańskiej Platformy Obywatelskiej i były poseł) i Przemysława Juroszka (wieloletni radny PO), a dzień później także Rafała Grygiela (Lepsze Zabrze). Jednocześnie swą działalność zainaugurowała Rada Miasta, której nowym przewodniczącym został radny i nauczyciel z osiedla Helenka – Grzegorz Olejniczak (KO). Nie do końca jednak wiadomo, jak ułożą się siły w tym gremium i jaką będzie miała większość urzędująca prezydent Rupniewska. Według naszych ustaleń, na pewno oprócz macierzystego klubu KO wspierać będzie ją wspomniane Lepsze Zabrze Kamila Żbikowskiego, które niemal rzutem na taśmę wyegzekwowało dla siebie stanowisko wiceprezydenta. Może jednak dziwić, że nie jest nim lider ugrupowania, który nie został nawet wiceprzewodniczącym RM i miał się wręcz żalić w kuluarach obrad, że ograł go najbliższy współpracownicy. – Wszystko się działo w ścisłym uzgodnieniu z Kamilem i jako klub radnych pozostajemy jednością – zapewnia jednak wiceprzewodniczący RM, Grzegorz Lubowiecki.

To jednak był przede wszystkim dzień wielkiego tryumfu nowej prezydent Zabrza. Pięć lat temu była o krok od zwycięstwa, ale poległa w starciu z Małgorzatą Mańką-Szulik. Wtedy była jednak nowicjuszem w samorządzie, a przez kolejne 5,5 roku nabrała doświadczenia, uruchomiła szereg inicjatyw społecznych, była też główną twarzą czasem ostrych polemik i dyskusji publicznych z ówczesną władzą samorządową. Zabiegała też własne stowarzyszenie Nowe Zabrze, którym firmowała swe przedsięwzięcia społeczne, jak chociażby wigilia dla ubogich. Sama ostatnia kampania wyborcza też nie była dla niej łatwa, bo o nominację partyjną do wyborów prezydenckich walczyła z nią zaciekle Alina Nowak, a więc radna wojewódzka, która uruchomiła ogromne pieniądze na kampanię wizerunkową i nawet w krajowych publikacjach medialnych bezpardonowo atakowała Rupniewską.

To jednak już przeszłość i Rupniewska zrealizowała swój konsekwentnie wdrażany plan zdetronizowania Mańki-Szulik po 18 latach jej rządów i przeobrażania miasta. Zabrzanie wyraźnie zdecydowali przy urnach, że stawiają na zmianę i przewietrzenie samorządowych gabinetów. Nic więc dziwnego, że podczas sesji inauguracyjnej nowa prezydent wręcz promieniała radością, ale i spokojem oraz opanowaniem, siedząc z dumą po raz pierwszy na miejscu dla głowy miasta. Warto przy tym odnotować, że obecna na uroczystości była także odchodząca prezydent Mańka-Szulik oraz jej wieloletni zastępca Krzysztof Lewandowski.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Głos z 9 maja 2024 r.

HUMOR

Dawniej klient w salonie samochodowym oglądając model z silnikiem spalinowym pytał sprzedawcę:
– Ile pali?
Teraz oglądając auto elektryczne pyta:
– Jak długo się pali?

Małżonek wraca ze szpitala, gdzie odwiedzał chorą teściową i zdenerwowany do granic mówi do żony:
– Twoja matka jest zdrowa jak ryba, niedługo wyjdzie ze szpitala i zamieszka z nami.
– Nie rozumiem – mówi żona – doktor powiedział mi, że mama jest w stanie agonalnym.
– Nie wiem co on tobie powiedział, ale mnie radził przygotować się na najgorsze.

W pubie o bardzo ciemnym wnętrzu siedzi przy barze znudzony facet i popija drinka. Czuje, że obok też ktoś siedzi, wiec zagaduje:
– Eee, opowiedzieć ci dowcip o blondynce?
Na to głos (kobiecy):
– No, możesz. Ale musisz wiedzieć, ze jestem blondynka 1,80 wzrostu i 70 kg wagi i jestem naprawdę silna. A obok mnie siedzi też blondynka, 1,90 wzrostu, 80 kg wagi i podnosi ciężary. A jeszcze dalej przy barze siedzi kolejna blondynka, 2 metry wzrostu. To mistrzyni kickboxingu. Dalej chcesz opowiedzieć ten dowcip?
Facet pociąga powoli ze szklanki, myśli i mówi:
– Nie, już nie... Nie będę go trzy razy tłumaczył.

W aptece: – macie jakiś środek na porost włosów?
– Mamy.
– Dobry?
– Panie, rewelacyjny! Widzicie tego wąsacza za kasą?
– No i?
– To moja żona, próbowała tubkę zębami odkręcić.

Mężczyzna w knajpie zagaduje dziewczynę:
– Słodzi pani?
– Nie! Z Warszawy!

Kornik mówi do kornika:
– Może wpadniemy na stół szwedzki do IKEI?

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Zajmij się na znów projektem, który kilka tygodni temu odłożyłeś już na półkę. Teraz bowiem następują okoliczności, które umożliwiają jego realizację.

RAK (22.06 – 22.07)

Twoją szczęśliwą liczbą będzie „czwórka". Wypatruj jej wszędzie i korzystaj z jej korzystnej aury. Pilnuj się tylko, by nie być czwartym do brydża, bo w kartach szczęścia miał nie będziesz.

WAGA (23.09 – 22.10)

Całe dnie w czterech ścianach mieszkania i zakładu pracy? Wyrwij się na łono natury i nie żałuj sobie ruchu i potu. Zmęczona będziesz bardziej szczęśliwa.

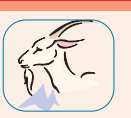

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Ze spokojem przyjmij rolę drugoplanową, bo jeśli zaczniesz grymasić, to możesz w ogóle wypaść z obsady. A przecież bez ciebie cała akcja to byłaby całkowita klapa!

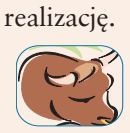

BYK (21.04 – 21.05)

W sprawach sercowych nastąpi wreszcie oczekiwany przez ciebie przełom. Od piątkowej rozmowy twoje relacje z ukochaną osobą wejdą na nowe tory, po których jazda będzie szybsza.

LEW (23.07 – 22.08)

Będziesz musiał zmienić grafik swoich zajęć. To co jeszcze wczoraj mogło zaczekać, dzisiaj będzie właśnie „na wczoraj". W dodatku kilka zadań będzie wymagało od ciebie nie lada sprytu.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Masz wystarczająco wiele obowiązków i władzy w rodzinie. Pozwól sprawdzić się innym, a okaże się, że u twego boku wyrósł twój przyszły następca.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Pojawi się szansa na nawiązanie nowej znajomości. Osoba, z którą się zetkniesz wprowadzi w twoje życie powiew romantyzmu, a może także wicher namiętności?

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Spodziewajcie się... zaskoczenia. To może być intratna propozycja pracy albo zakupowa okazja. Jednak nie postanawiajcie niczego w pojedynkę, warto się wesprzeć opinią Wagi.

PANNA (23.08 – 22.09)

Nie warto kruszyć kopii o błahe sprawy. Tym bardziej, że wokół ciebie zaczyna narastać niepokojąca sytuacja, która za chwilę może przemienić się w kryzysową.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Twoje marzenie jest bliskie spełnienia. Kluczem do sukcesu będzie realizowanie wcześniej opracowanego planu. Nie idź na żadne kompromisy i nie słuchaj żadnych „dobrych" rad!

RYBY (20.02 – 20.03)

Skoncentrujcie się na pracy, odłóżcie na bok inne sprawy. Najbliższe dni mogą bowiem zaważyć na waszej dalszej karierze w firmie, a przecież na wasz awans czeka także rodzina.

eprasa.pl 4c39307435

NIEZMIENNIE PYSZNIE!

Zapraszamy!

RESTAURACJA POD WAWRZYNEM

Plac Norberta Kroczka 10, Zabrze

601 718 817

restauracja@podwawrzynem.pl

WWW.PODWAWRZYNEM.COM

eprasa.pl 4c39307435